

Premier CSRS przybył do NRD

Na zaproszenie premiera NRD W. Stopha w poniedziałek przybył do NRD premier rządu Czechosłowacji L. Sztrougał w towarzystwie wysokich osobistości, wśród których znajdują się wicepremierzy J. Gregor, V. Hula, J. Korczak i J. Zahradnik oraz kilku ministrów. Premier Sztrougał odwiedził w NRD wystawę rolniczą w Marklebergu. (PAP)

Nowe wytyczne rządu

W urzędowych aktach NRF — nazwa NRD

Jak oświadczył w poniedziałek przedstawiciel prasy w Bonn rzecznik rządu Conrad Ahlers, rząd federalny zniósł obowiązujące dotychczas wytyczne, pochodzące z roku 1965, w sprawie oficjalnego na zewnątrz NRD i polskich terytoriów na wschód od Odry i Nysy. Odtąd w urzędowych dokumentach władz bńskich można używać nazwy Niemiecka Republika Demokratyczna, podczas gdy dawne wytyczne nakazywały stosowanie nazwy „Radziecka strefa okupacyjna Niemiec”.

Ahlers uzasadnił zniesienie obowiązujących dotąd w tym zakresie wytycznych nowym rozwojem politycznym i wskazał, że obejmują one całą terminologię dotyczącą NRD i byłych ziem niemieckich na wschodzie. (PAP)

Napływ spekulacyjnych kapitałów do Francji

Prasa francuska pisze ostatnio wiele o możliwości rewaluacji franka. Według krążących pogłosków słabość do lara, który osiągnął najniższy poziom według oficjalnego kursu — 5,125 F za jednego dolara, może pociągnąć za sobą konieczność rewaluacji nie tylko marki niemieckiej i holenderskiego florena, ale również franka francuskiego. Wprawdzie możliwość taka została wyraźnie i formalnie zdemontowana przez ministra gospodarki i finansów, Giscard d'Estaing, ale do Francji wciąż napływają masy kapitałów spekulacyjnych, obliczonych na rewaluację franka.

Dienniki francuskie podkreślają, że obecnie sytuacja franka jest dobra i że odzyskał on w dużym stopniu utracony w latach 1968—1969 prestiż międzynarodowy. Zwracają one jednak uwagę, że tym razem chodzi nie tylko o franka, ale o cały międzynarodowy system walutowy. Dziennik „L'Aurore” zastanawia się, jak długo jeszcze świat zachodni będzie mógł znieść chroniczny deficyt bilansu płatniczego USA. (PAP)

Monsuny powodują powódzie w Indiach

W ostatnim czasie gwałtowne ulewne monsunowe spowodowały powódzie w południowo-indyjskim stanie Keral. Według oficjalnych danych w wyniku powodzi zniszczonych zostało 2,5 tys. domów mieszkalnych oraz zasiewy zboża na znacznej powierzchni. Są też ofiary w ludziach. (PAP)

Walka z cukrzycą w NRD



NRD jest pierwszym krajem europejskim, który już przed 20 laty rozpoczął wielką akcję badań profilaktycznych wszystkich mieszkańców dla wczesnego wykrycia cukrzycy, szeroko rozwijając sieć ośrodków zdrowia specjalizujących się w opiece nad chorymi na tę coraz powszechniejszą chorobę. Na zdjęciu: specjalny „pistolet” do robienia zastrzyków z insuliny zastosowany w centrum dla diabetyków w Berlinie. CAF — ADN

Armia królewska opanowała sytuację w Maroku

Dokończenie ze str. 1

śledzony jest z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza w krajach afrykańskich i arabskich. Kolejne depesze z wyrazami sympatii dla króla Hasana II nadeszły od prezydentów: Nigery — Hamani Diori, Wybrzeża Kości Słoniowej — Houphouët-Boigny i Senegalu — Leopolda Senghora. Zgodnie z zapowiedzią, w poniedziałek przed południem przybył do Maroka król Jordani, Husajn. Wprost z lotniska udał się on do siedziby króla Hasana II.

W pierwszych komentarzach na temat nieudanego zamachu stanu prasa brytyjska stara się przedstawić ewentualne tło zamachu i źródła jego inspiracji. Na ogół dzienniki dopatrują się przyczyn zamachu w sytuacji wewnętrznej kraju, a więc „Guardian” w sytuacji ekonomicznej, a „Times” w nieumiejętności rządu pozyskania sobie szerszego poparcia różnych ugrupowań politycznych. Jeśli nawet pojawiają się tylko jako o określonym „modelowym” przykładzie, na którym sugestia wspomina o Libii, to mogli się wzorować uczestnicy spisku przeciwko królowi Hasanowi II.

„Guardian” w komentarzu redakcyjnym stwierdza, że jak na ironię, chociaż nie jest to zbieg okoliczności, zamach miał dokonać się w chwili, kiedy rząd postawił przed sądem 193 osoby, oskarżone o spisek przeciwko niemu. Dokładny przebieg wydarzeń nie jest jeszcze jasny — pisze dziennik. Rząd przyznał, że brało w nich udział około 1.400 osób i że przez jakiś czas była w rękach rebeliantów kwatera sztabu generalnego, radiostacja w Rabacie i ministerstwo spraw wewnętrznych. Reakcja, z jaką rząd libijski powitał pierwsze wieści o zamachu sugeruje, że jego przywódcy mogą stanowić grupę młodszych oficerów armii, dla których pierwszą inspiracją był zamach libijski, a w ostatecznym rozrachunku tradycja rewolucji prezydenta Nasera jako pierwszorzutu.

W koszarach Moulay Ismael na przedmieściach Rabatu od była się w poniedziałek uroczystość pogrzebowa 20 osób zabitych w czasie nieudanej próby zamachu na króla Hasana w sobotę. W uroczystości wzięli udział sam monarcha, któremu towarzyszył król Jordani Husajn. Obecni byli członkowie rządu z premierem Ahmedem Laraki oraz wysokie osobistości wojskowe.

Według agencji AP, rząd libijski wezwał w poniedziałek „wolnych oficerów” armii marokańskiej do ponownego próby obalenia króla Hasana. Apel ten nadszedł przez oficjalną rozgłośnię radiową w Trypolisie. Rząd libijski wyraża przekonanie, że „rewolucja nie została w Maroku zakończona” i że „pochodnia sobotniego powstania będzie wkrótce podjęta przez innych wolnych oficerów”.

Agencje donoszą, że stosunki marokańsko-libijskie są wyjątkowo napięte. Ambasada Libii w Rabacie została otoczona przez wojska króla Hasana. (PAP)

Po wizycie A. Moro w ZSRR

Komunikat radziecko-włoski

Związek Radziecki i Włochy są zainteresowane tym, żeby ogólnoeuropejska konferencja bezpieczeństwa została zwołana w jak najbliższym czasie, z udziałem USA i Kanady.

Wspólny komunikat o pobytku w ZSRR z oficjalną wizytą włoskiego ministra spraw zagranicznych Aldo Moro stwierdza, że wraz z Andriejem Gromyką omówili oni w sposób przyjacielski konstruktywnie aktualne problemy obecnej sytuacji na świecie i perspektywy rozwoju stosunków radziecko-włoskich.

Obie strony poświęciły szczególnie wiele uwagi aktualnej sytuacji w Europie i z zadowoleniem stwierdziły, że na kontynencie europejskim stale poprawia się atmosfera polityczna.

Obie strony podkreśliły, że pragną współdziałać w kontynuowaniu i konsolidacji zachodzących w Europie pozytywnych procesów, opierając się na istniejących już realiach politycznych, na uznaniu statusu terytorialnego i nienaruszalności granic. (PAP)

„Koziołki” płacą

23, 30, 31, 32, 47 (8)

W 739 grze, której losowanie odbyło się w dniu 11 lipca 1971 r. wypłynęło 280.853 zakładów wartości 842.559,— zł. Fundusz wygranych wynosi 463.402,— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz wygranych I stopnia w następnych grach wynosi: 84.255,— zł. Stwierdzono: 6 „czwórek” po zł 21.063,—; 34 „trójek” po zł 221,—; 729 „dwójek” po zł 121,—; 981 „dwójek” po zł 27,—; 14.454 „dwójek” po zł 7,—. Losowanie 740 grzy odbyło się w dniu 18 lipca 1971 r. w Turku na Rynku o godzinie 12. K5355

Toto-Lotek

5, 13, 20, 24, 39, 43 (17)

„Life” o propozycjach TRR Wietnamu Pół.

Nowe propozycje Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Północnego, przedstawione na konferencji paryskiej, mogłyby utworzyć drogę do zaprzestania amerykańskiej ingerencji w Wietnamie, jeśli rząd USA zajmie wobec tych propozycji jasne stanowisko — stwierdza się w artykule opublikowanym ostatnio w amerykańskim tygodniku „Life”. (PAP)

Rozpoczęcie budowy kopalni „Pniówek”

12 bm. w miejscowości Pniów w Rybnickim Okręgu Węglowym odbyła się uroczystość oficjalnego rozpoczęcia budowy nowej kopalni węgla „Pniówek” i wmurowania aktu erekcyjnego. Jest to siódma z kolei nowoczesna kopalnia budowana po wojnie w ROW.

Kopalnia „Pniówek” będzie inwestycją realizowaną w szybkim tempie. Pierwsze wydobycie węgla przewiduje się w IV kwartale 1974 roku. Rok później górnicy wydobywać będą już po około 1,5 tys. ton węgla na dobę. Całość budowy kopalni ma się zamknąć w cyklu 10-letnim. (PAP)

Wyniki Festiwalu Piosenki Żołnierskiej

Jury pod przewodnictwem T. W. Maklakiewicza miało nie lada kłopot, rozdzielając tegoroczne nagrody na kołobrzeskim Festiwalu Piosenki Żołnierskiej, ponieważ ich poziom i wykonawstwo były bardzo wysokie. Ostatecznie po burzliwej dyskusji złote pierścienie otrzymali: Zdzisława Sośnica za najlepsze wykonanie piosenki estradowej, zespół „Trubadurów” za najlepsze wykonanie piosenki marszowej, Jadwiga Urbanowicz, Filip Nowak i Karol Seimeyer za najlepszą piosenkę estradową „Nie było wtedy róż”, Zbigniew Kaszkur i Zbigniew Zapert za najlepszą piosenkę marszową „Nie ma taty, nie mam mamy” i Elżbieta Bukowicka za najlepsze wykonanie piosenki w konkurencji amatorów. (PAP)

Sukces wrocławskich naukowców

Dokończenie ze str. 1

fagi czerwinkowe rozmnażają się w tych drobnoustrojach niszczą je. W Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu opracowano sposób skutecznego stosowania sproszkowanych bakteriofagów, które podawane będą ludziom w formie małych kapsułek. Zażycie więc w sposób jak najbardziej dogodny takiego lekarstwa przeciw czerwince pozwoli na skuteczne niszczenie pałeczek czerwinkowych w przewodzie pokarmowym człowieka. Lekarstwo to zdało już egzamin w praktyce.

Obecnie Instytut, wspólnie z Krakowską Wytwórnią Surowic i Szczepionek, przygotowuje dokumentację techniczną, która pozwoli na produkcję bakteriofagów do zapobiegania czerwince w naszym kraju już w 1972 roku. (PAP)

Troje turystów francuskich zamordowanych w W. Brytanii

Policja brytyjska rozpoczęła śledztwo w sprawie bestialskiego zamordowania trójki (2 dziewczyny i chłopak) młodych Francuzów, których zwłoki znaleziono w nocy z niedzieli na poniedziałek w pobliżu lasu Delamere w północno-wschodniej Anglii. Wszyscy troje zamordowani liczyli niewiele ponad 20 lat i od tygodnia podróżowali samochodem po W. Brytanii. Zostali oni zamordowani w namiotach w których spędzali noc. Po

Trwa akcja „Czechowice”

W ciągu trzech miesięcy pełna zdolność produkcyjna

Niewiele stosunkowo dłużej upłynęło od czechowickiej katastrofy, a zrobiono już bardzo dużo w zakresie usuwania skutków tragicznego pożaru. Jest to rezultat ofiarnego wysiłku ludzi zaangażowanych w odbudowę tej ważnej dla gospodarki narodowej rafinerii nafty, zarówno jej załogi jak i tych wszystkich, którzy czynem odpowiedzieli na apel o pomoc, na hasło „Czechowice”.

Znajduje ono serdeczny odzew w wszystkich zakładach i instytucjach, do których zwrócili się wykonawcy zadań związanych z przywróceniem rafinerii jej zdolności produkcyjnych — powiedział w wywiadzie dla PAP przewodniczący międzyresortowego zespołu koordynującego odbudowę „Czechowice”, wiceminister przemysłu chemicznego — Henryk Konopacki. W sposób niemal bezprecedensowy łama nie są wszelkie, często niemożliwe, przeszkody, trudności i różnice resortowe bariery, w rezultacie czego w ciągu ok. 3 miesięcy wykonane będzie zadanie, którego realizacja w normalnych warunkach trwałaby od półtora do 2 lat.

Akcja „Czechowice” podzielona została na dwa etapy, w których pracami sterują dwa zespoły: pierwszy pod egidą dyrektora krakowskiego przedsiębiorstwa „Naftobudowa” — Bogdana Bogdanowicza, a drugi — dyrektora bieżńskiego „Mostostalu 5” — Jerzego Bolka. Oba zespoły pracują bardzo sprawnie.

Pierwszy etap składa się z dwóch niejako podetapów. W pierwszym należało jak najszybciej uruchomić te wydziały rafinerii, które nie uległy uszkodzeniu — takie jak parafinarnia, oddziały smarów, asfaltów i konfekcjonowania olejów — aby zabezpieczyć dostawy na rynek zwłaszcza tych wyrobów, których jedynym bądź głównym producentem są „Czechowice”. Zadanie to wykonano. Wspomniane wydziały zostały uruchomione w okresie od 30 czerwca do 3 lipca. 3 bm. ruszyła też destylacja rurowo-wieżowa, przetwarzająca będące w dyspozycji rafinerii zapasy ropy, w tym także ropę uratowaną w zbiornikach, które znalazły się w ogniu. Realizacja tego zadania wymagała zbudowania wewnętrznych rurociągów zastępczych dla transportu ropy ze zbiorników, naprawienia uszkodzonych tras itp.

Obecnie — w drugiej części I etapu — trwa intensywna odbudowa zniszczonych torów kolejowych, zewnętrznych rurociągów ropnych i odpowiedniego zabezpieczenia magazynowania ropy dostarczanej z Płocka. Prace te, w których bierze udział ok. 800 osób, przebiegają sprawnie, zgodnie z ustalonym harmonogramem, który przewiduje uruchomienie już 16 bm. stałego zaopatrzenia w ropę, umożliwiającego osiągnięcie ciągłej produkcji na poziomie 75—80 proc. poprzedniego, tj. przed pożarem. (przywrocie nie pełnych zdolności nastąpi w ciągu 3 miesięcy).

Jednym z głównych zadań I etapu jest także ponowne uruchomienie całego bloku olejowego, składającego się z wydziałów. Zgodnie z harmonogramem, pierwszy miał zacząć produkcję 15 bm., a pozostałe do 20 bm. Rozpoczną 2—3 dni wcześniej.

Drugi etap obejmuje odbudowę, a raczej budowę nowych zbiorników, które — dla maksymalnego bezpieczeństwa — zlokalizowano poza rafinerią, w odległości ponad 1 km. Budowa zbiorników ma być zakończona do 15 października; przedsiębiorstwa miały wejść na plac budowy 15 bm., wchodzi — już w poniedziałek, 12 lipca. Od 9 bm. natomiast zaczęto budować drogi. Prowadzimy równocześnie dwa fronty budowy: bazy zbiorników oraz rurociągów

ropnych i wodnych — mówi wicemin. Konopacki — koncepcja jest gotowa. Dokumentację w skróconym — dzięki zobowiązaniom i pracy społecznej — terminie wykonują załogi biur projektowych „Naftoprojekt” z Warszawy i przemysłu naftowego z Krakowa. Dokumentacja sporządza na jest na miejscu, na placu budowy i u producentów urządzeń. Na miejscu wnoszone są też poprawki, przy czym projektanci prowadzą nadzór autorski i inwestorski.

Do najbliższego wrotku międzyresortowy zespół koordynacyjny będzie miał szczegółowy harmonogram prac II etapu, „splewu” dokumentacji, podziału zadań, organizacji budowy itp. Wiadomo już dziś, że nastąpi ogromne spiętrzenie robót, zwłaszcza spawalnictwa (jednocześnie będzie pracować na niewielkim stosunkowo terenie ok. 120 spawarek), w związku z czym sprawą niezwykle istotną jest dobra organizacja i koordynacja.

Gotowy jest już jeden zbiornik, który wkrótce będzie można instalować. Dwa następne robi załoga hut „Półkój”, realizująca również podjęte zobowiązanie. Notuje się duże tempo prac, gorącą twórczą atmosferę. (PAP)

Wczasy i turystyka w ocenie CRZZ

Dokończenie ze str. 1

Jan Szydłak, który podkreślił, że sprawy wypoczynku po pracy i turystyki powinny nadal stanowić przedmiot stałej troski związków zawodowych. Za najważniejsze obecnie zadanie w tej dziedzinie sekretarz KC uznał stały wzrost liczby miejsc wypoczynku urlopowego, zwłaszcza w systemie wczasów pracowników oraz poprawę warunków wypoczynku. Niezbędna jest również dalsza troska o bardziej sprawliwy społecznie rozdział skierowań wczasowych. Podobne kierunki pracy związane są z rozwijaniem wypoczynku wakacyjnego dzieci, a zwłaszcza bazy kolonijnej. Sekretarz KC podkreślił również konieczność rozwijania możliwości wypoczynku świątecznego, zwłaszcza dla mieszkańców dużych aglomeracji miejskich i wieloprzemysłowych.

Mówca podkreślił, że rozwój bazy turystycznej i wypoczynkowej musi być częścią składową narodowego planu gospodarczego i w dyskusji nad założeniami obecnej 5. latki sprawy te powinny zająć czesne miejsce. Niebędą one ostateczne wykorzystywanie inicjatyw społecznej a zwłaszcza zakładów pracy w rozbudowie tej bazy. (PAP)

Hasła odwetowe i awantury

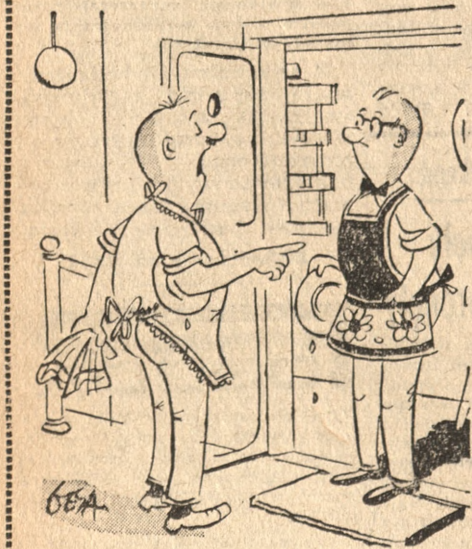
Dokończenie ze str. 1

Odra-Nysa” przy NPD i „Akcja Oporu”. Podczas monachijskiej manifestacji wznoszono okrzyki przeciwko rządowi Brandta wzywając do czynnego oporu. Doszło do wypadków pobicia dziennikarzy z agencji DPA, innym zaś utrudniono pracę, krytykując prasę za to, że nie popiera roszczeń rewizjonistycznych.

Dziennik omawia także przemówienie sekretarza stanu w rządzie Bawarii Karla Hillermeiera, który zapowiedział, że podczas omawiania układów zawartych przez NRF z Polską i Związkiem Radzieckim „Bawaria da wyraz poczuciu odpowiedzialności za całe Niemcy oraz wypowie się na rzecz praw Niemców”.

Pierwsze komentarze w radio i prasie przeciwstawiają się tezom, które głosił Hupka. Rozgłoszenia radiowa Westdeutscher Rundfunk na dała komentarz zawierający poglądy, iż tegoroczne spotkanie Ślązaków było dowodem postępującej izolacji tej grupy społecznej. Zdaniem komentatora odwołujące się do rozwiązań w traktacie pokojowym stanowi dowód, iż rewizjoniści nie posiadają żadnej alternatywy wobec obecnej sytuacji. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Pan jest adwokatem: Niech mi pan powie, czy jestem zobowiązany zmywać w domu na czynia?



Z czym do klienta? (2)

Na stół i do mieszkania

W sprawie podstawowej, a jest nią np. zaopatrzenie w mięso i przetwory, rynek poznański nie będzie w tym pięcioleciu odbiegał od krajowej rzeczywistości. Ze spożyciem 57,7 kg mięsa na głowę ludności w roku ubiegłym, Poznań znalazł się wśród miast wydziałowych na trzecim miejscu po Warszawie i Łodzi. Nabywa w swym posiednim odczuciu niezaspokojenia jest skłonny kwestionować ten statystyczny wskaźnik. Wynika to nie tylko z braku ilości, ale i asortymentu mięsa i przetworów.

Dotychczasowe napięcia na tym rynku złagodzone będą wzrostem dostaw o 35 proc., (średnio rocznie o 7 proc.) to jest — w obecnym tempie. Elastyczna polityka rozdziału mięsa do sklepów, uprzywilejowanie stołów i bufetów dużych zakładów pracy, większa produkcja tanich wędlin lepszej jakości, bezpośrednie powiązanie dostawców z handlem, większe o połowę dostawy drobiu — to racjonalne kierunki działania dla poprawy zaopatrzenia.

M. in. planuje się na rok przyszły uruchomienie drobiarskiej pracowni garmateryjnej, dostawy wędlin drobiowych oraz sprzedaż drobiu w zakładach produkcyjnych. Intensywnej niż poprzednio rosnąć będzie także zaopatrzenie w ryby i przetwory, dzięki lepszej organizacji i specjalizacji sieci sklepowej. Powstana smażalnia ryb na Wildzie, Grunwaldzie, na Jeźcach i przy trasach wylotowych z Poznania. Spółdzielnia Rybacka uruchomi ponadto produkcję garmateryjną w nowym zakładzie.

W tym pięcioleciu będziemy jeść znacznie więcej warzyw, których podaż zwiększyć się ma prawie o połowę. Taką wizję bliższej przyszłości wygłąda na senne marzenia, jeśli nie będzie jej towarzyszył intensywny rozwój bazy wokół Poznania, jeśli nie nastąpi zmiana w dotychczasowej strukturze podmiejskiego rolnictwa oraz w uprawie samych warzyw, na które w dużej mierze składa się sama kapusta. Choć planuje się spore inwestycje w PGR Naramowice (6-hektarowa szklarnia, przechovalnia na 2000 ton do 1975 r.), do realności wzrostu spożycia w tym okresie jesteśmy nastroszeni mało optymistycznie.

Większe zaufanie budzą natomiast przedsięwzięcia handlu. Zamierza on uruchomić więcej stoisk z warzywami i owocami, przygotowanymi do szybkiego spożycia (myte, drobione, paczkowane), otworzy też pijalnie soków owocowych i warzywnych. Słuszny jest również zamiar oparcia spożycia soków pitnych o własną bazę przetwórczą, dotychczas

bowiem napój ten dwożono z innych w jęwojewództwie. Osobnej uwagi wymagają mrożonki. Podaż owocowo-warzywnych będzie 6-krotnie większa, natomiast gotowych potraw mącznych, w większym asortymencie — przeszło 9-krotnie większa, 3580 ton mrożonek, które przyjdzie sprzedawać za cztery lata wywołują potrzebę specjalizacji sklepów, wyposażenia ich — oraz środków transportu — w urządzenia chłodnicze.

W tym pięcioleciu odczuwamy poprawę zaopatrzenia w pieczywo. Dotychczasowy niedostatek produkcji zlikwiduje 10-letni program inwestycyjny. Poznań wychodzi więc z ciągłego nienadania piekarnictwa za potrzebami spożycia. W miarę realizacji programu zwiększy się zarazem asortyment pieczywa. Przewiduje się, że w 1974 r. nowa piekarnia obsłuży Winogrody i Jeżycze, w następnych latach powstana dalsze dla Nowego Miasta i Rataj oraz Grunwaldu.

Inwestycje w mleczarstwie skoncentrowane natomiast zostały już na rok bieżący. Tak powstana wytwórnia: twarożników smakowych — w mleczarni przy ul. Ogrodowej oraz w Kaliszu, Koninie, Kole i Lesznie, serów topionych wędzonych — w Sokolnikach, ulubionych przez poznaniaków serów herceńskich — w Czempińu oraz dużej wytwórni serów podlaskich. Umożliwią one wzrost spożycia, głównie serów twardych i topionych, o dwie trzecie w porównaniu do obecnego poziomu.

Zaopatrzenie w mleko — do tychczas niedostateczne — ujęte zostanie w łącznym bilansie podaży napojów dla Poznania. Dopiero takie oszacowanie możliwości potrzeb pozwoli na zarazem rozwiązać problem napojów w chłodzących i lodów w sezonie. Prócz zwiększenia liczby urządzeń do sprzedaży ulicznej, w czym jesteśmy daleko w tyle za innymi miastami, przewiduje się uruchomienie małych punktów napelniania syfonów, przedtem niepotrzebne likwidowanych. Stąd zastrzeżenie w obecnym planie budowy nowej wytwórni wód sodowych. Gdyby z istniejącej obecnie wytwórni przenieść zaważającą tam rozlewnię piwa, można by się obejść bez inwestycji.

W porównaniu do artykułów spożywczych, których w pięcioleciu ma być o 22 proc. więcej, wzrost zaopatrzenia rynku poznańskiego w wyroby przemysłowe przekroczy o 48 proc. obecny poziom. Został on zaplanowany ostrożnie. Jak już bowiem wspominaliśmy poprzednio nie można było w tak długofalowym planie przewidzieć wszystkich czynników, dynamizujących produkcję, a

które niewątpliwie odegrają rolę w poprawie sytuacji na rynku.

W tej pięciolatce handel nasz występuje z zapowiedzią znacznych dostaw towarów. Na przykład będzie dwa i pół raza więcej obuwia gumowego i tekstylnego, o połowę więcej — skózanego oraz: odzieży, dziewiarstwa, tkanin bawełnianych, pralek, lodówek, mebli. Natomiast w wolniejszym tempie wzrastać mają dostawy tkanin wełnianych i jedwabnych, telewizorów, radiodiodników, maszyn do szycia, odkurzaczy.

Skoro rynek woła o towar, można się pokusić o więcej. Jeśli handel i władze miejskie stworzą ku temu dodatkowe warunki. Oto odczuwa się obecnie dotkliwy brak wielu z 1001 drobiazgów dla gospodarstwa domowego, zastawy stołowej, wyrobów sztoszarskich; wiadomo dzisiaj, że za mało będzie nadal obuwia zwykłego i luksusowego, pewnych rodzajów odzieży. Stąd zadanie handlu: inspiracja miejscowych wytwórców. Trzeba się np. lepiej związać z nowo powstałą fabryką standartowego obuwia w Gnieźnie; buty luksusowe może dostarczać drobna wytwórczość — spółdzielnie pracy, rzemiosło, chałupnicy. Ci producenci mogą też podjąć się szycia odzieży np. dla nietypowych, skoro nie dba o nich przemysł. (Niestety nie dba i handel, nadal brak sklepów dla nietypowych i skrajnych rozmiarów obuwia, bielizny czy odzieży). Specjalnego znaczenia nabierają więc wszystkie komisje koordynacji terenowo-branżowej, które powinny w oparciu o potrzeby handlu profilować produkcję uzupełniającą oraz zapewnić wytwórcom konieczne surowce.

W końcu trzeba też specjalizować się sklepową i wzbogacać formy sprzedaży. Jak wynika z planów towar trafi przez specjalne kiermasze bezpośrednio do załóg fabrycznych, pojawi się na ulicznych straganach. To są metody intensyfikacji sprzedaży towarów, których jest dosyć, które przeceniono lub też miałyby po sezonie tkwić w magazynach. Dogodną formą będzie też wykorzystanie hal targowych dla celów poznańskiego handlu, o co zabiegaliśmy już w kampanii HANLOWY ZNAK JAKOŚCI.

Oto niektóre z koniecznych przedsięwzięć dla lepszego zaopatrzenia rynku. Stawiamy je jako zadania w tej wspólnej kampanii wraz ze współorganizatorami: Prezydium RN Poznania, Expressem Poznańskim oraz związkiem zawodowym handlowców. Ale główny problem tkwi jednak w zapleczu organizacyjno-technicznym handlu. Musi się ono zwiększać proporcjonalnie do zakładanego wzrostu obrotów.

ZBILUT SEK

W listopadzie 1970 roku Rozgłoszenia Poznańskiego Polskiego Radia i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” przy współudziale i poparciu Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich ogłosiły konkurs otwarty. Jego tematem były wspomnienia, pamiątniki, bądź dzienniki uczestników lub świadków masowo przeprowadzanej akcji wysiedlania ludności polskiej w latach hitlerowskiej okupacji z miast i wsi zachodnich Polski przyłączonych do III Rzeszy oraz opis dalszych losów wysiedlonych Polaków przebywających wówczas przeważnie na terenach tzw. Generalnej Guberni.

W sumie na konkurs wpłynęły 234 prace.

Jury konkursu w składzie: Stanisław Kubiak (Polskie Radio) — przewodniczący, Marian Flejsierowicz („Głos Wielkopolski”) — sekretarz oraz członkowie: Tadeusz Bartkowiak (KW PZPR), Stanisław Fornalik (Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich) Ryszard Dyliński (Wydawnictwo Poznańskie), Janusz Matuszyński (PR) i Władysław Walczak (Instytut Zachodni) po zapoznaniu się z wszystkimi nadesłanymi na konkurs materiałami, postanowiło ze względu na minimalną różnicę pomiędzy najlepszymi pracami nadesłanymi na konkurs — skrzyszczać z regulaminowego uprawnienia i zmienić wysokość oraz zwiększyć liczbę nagród.

I nagrodę w wysokości 7 000 zł zdobył Stefan Płuciński (godło: Amilkar), Biegano p-ta Nowawies Królewska pow. Września.

Dwie II nagrody po 5 000 zł zyskali: Henryk Szymański (godło: Wieża), Nowe Miasto n/Wartą ul. Sosnowa 3, pow. Jarocin i Karol Sługocki (godło: Czarny Żuraw), Poznań, Dolna Włda 42c m. 5.

Cztery III nagrody po 3 000 zł otrzymali: Walenty Ratajczak (Róża), Drawsko ul. Nadnotecka 15, pow. Czarnków; Kazimierz Dąbkiewicz (Moje rodzinne miasto), Poznań, ul. Grochowska 91 c m.6; Józef Niewiedzial (Orlik), Poznań, ul. Gajowa 4 m. 7; godło Piotr Bielawa — autor nie podał nazwiska i adresu.

Cztery IV nagrody po 1 500 zł otrzymali: Balbina Babczyńska - Horską (Wrzosa) Skolimów k/Warszawy, schronisko aktorów weteranów, p. 13; Marian Salita (Baranówek), Gniezno, ul. Staszica 4b m. 1; Zygmunt Hoffa (Jarosław), Poznań, ul. Słowackiego 40 m. 4; Leon Szukała (Kotlarz), Poznań, ul. Inowrocławska 27 m. 2.

Ponadto jury postanowiło przyznać 22 wyróżnienia honorowe w postaci dyplomów. Otrzymują je:

Bernard Szela (Karpaty), Leszno ul. Klonowicza 4; Przesław Cieśla (Torpeda), Śmigiel ul. Szkolna 2; Marian Wdówka (Wysiedlony) Łódź, ul. Kilińskiego 94 m.

Rozstrzygnięcie konkursu

na „Pamiątniki Wysiedleńców”

10; Hipolit Potrawiak (Widmo swastyki), Skórzewo ul. Batorowska 8, pow. Poznań; Ryszard Stawicki (Leonard), Warszawa ul. Corazkiego 2 m. 5; Tadeusz Ciotuszyński (Tedi), Bydgoszcz ul. Kilińskiego 25/1; Eugeniusz Talejko (Licealista), Poznań, ul. Głogowska 96 m. 4; Maria Jurgońska (Wrzosa), Zielona Góra, ul. Mickiewicza 9; Cecylia Daszkowska (Semper eadem), Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Pestalozziego 14 m. 3; Ludwik Kluck (Pałaczanin), Poznań, ul. Skryta 7 m. 4; Halina Duczmal - Pacowska, Warszawa ul. Rakowiecka nr 4 m. 8; Stanisław Bartkiewicz (Samotna), Srem, ul. Mickiewicza 53, Państwowy Zakład Specjalny; Barbara Płachecka (Barbara z grodu Halszki), Miłostów, Bugaj 8/9, pow. Września; Zofia Musiał (Ajram), Poznań, ul. Zeylanda 10 m. 4; Andrzej Gamrat (Sulima), Wschowa, ul. Zaczę 5; Maria Kuźniarska (Kama) Katowice 15, ul. Stacyjna 7 m. 11; Maria Wiśniewska (Śnieżka), Poznań, pl. Wolności 18 m. 5; Tomasz Matras (Kujawianka), Warszawa ul. Pawia 32 m. 21; Romuald Kempf (Wierny), Otwock, ul. M. Curie - Skłodowskiej 21 m. 4; Lech Paczkowski (Rok 1927), Poznań, ul. Niecała 5 m. 3; Henryk Czesław Kaszkowiak (Trzynastka), Białystok ul. Nowy Świat 10 m. 7; Lucjan Momot (Łabuniec), Świdnica Śląska, ul. Sprzymierzeńców nr 4 m. 3.

O terminie i sposobie wręczenia nagród wszystkim zainteresowanym zostaną powiadomieni listownie. Autora z godłem Piotr Bielawa prosimy o listowne lub telefoniczne skontaktowanie się z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” lub Poznańską Rozgłosnią Polskiego Radia oraz podanie nazwiska i adresu.

Jury konkursu stwierdza, że plan konkursu przerósł oczekiwania organizatorów. Ogromna większość spośród nadesłanych ponad 230 pamiątek posiada duże walory poznawcze i przyczyni się do większego spopularyzowania tej części historii naszego narodu, która dotyczy masowych wysiedleń Polaków w czasie okupacji z terenów zachodniej Polski, przyłączonych do III Rzeszy. Organizatorzy konkursu wszystkim jego uczestnikom składają serdeczne podziękowania. Znaczna część nadesłanych na konkurs prac zostanie (w całości lub fragmentach) wykorzystana do publikacji książkowej, która ukaże się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. (mf)

Przed katowickim Złotem Młodzieży

Już 19 bm. na lotnisku katowickim w miasteczku złotowym, złożonym z 700 namiotów, zamieszka 6 tysięcy delegatów na Ogólnopolski Złot Młodych Przewodników Pracy i Nauki. Na zdjęciu: prace przygotowawcze w miasteczku złotowym.

CAF — telefot: Jakubowski



Dla 12000 pojazdów

Nowa autostrada nad Bałaton

Lato w pełni, a pogoda nawet na Węgrzech wcale nie murna. Co prawda jednego dnia gazety donosiły o wypadkach zaskakujących kilku osób wskutek nagłej kanikuly, ale nazajutrz znów było mało słońca. A Węgry przecież tyle wysiłku włożyły w przygotowania do sezonu turystycznego. Mówiono o podwojeniu zeszłorocznych obrotów dolarowych, które przekroczyły 20 milionów.

Zakończono też budowę bałatońskiej autostrady, która skróci zgłodniałym wypoczynkom budapeszteńczykom wysiłek do „wielkiej wody” o prawie całą godzinę, nie mówiąc już o oszczędnościach na paliwie. Autostrada, o długości 113 km, łączy Budapeszt z kilkoma miejscowymi ośrodkami nadbałatońskimi, a jednocześnie nie omija osiedla, pozwalając na rozwinięcie na całej trasie szybkości do 120 km na godzinę. Przecina ją 136 mostów komunikacyjnych, posiada 22 miejsca do wypoczynku i, co najważniejsze, o 1/3 zmniejsza prawdopodobieństwo wypadków, których było ostatnio sporo, bo w czasie sobotnio-niedzielnego weekendu około 200 dziennie.

Przepustowość autostrady bałatońskiej wynosi 12 tysięcy pojazdów dziennie, co w praktyce rozwiązuje problem, ponieważ oblicza się, że na weekendy udaje się nad Bałaton tyleż pojazdów mechanicznych. Budowniczość autostrady, obok nowoczesnych rozwiązań technicznych i świetnie zaopatrzonego zaplecza gastronomicznego, handlowego, zadbał również o podkreślenie piękna krajobrazu.

WITOLD WIEROMIEJ

Zrobiłem osobiście krótki przegląd Bałatonu okiem polskiego wczasowicza. A ponieważ nie było pogody, zapytałem kierownika biura turystycznego „Siofok”, Janosa Fodora, co można tu robić w takiej sytuacji? Akurat nad Bałatonem unosiły się pomarańczowe i czerwone rakiety, zwiastujące nadejście burzy. Pan Fodor wymienił różne imprezy kulturalne, takie, jak koncerty, spektakle pod gołym niebem, pokazy folklorystyczne, rejsy jachtami, wycieczki do Budapesztu i do Bugac, gdzie można na poljeżdżić konno, zwiedzanie fabryki porcelany w Herend, no i chyba dość atrakcyjne zwiedzanie piwnic, połączone naturalnie z obfitym degustacją. Wszystko to piękne, ale niestety ceny nie bardzo dopasowane do kieszeni polskiego turysty, gdyż wahające się od 200 — 400 forintów za imprezę.

Gustowne campingi samochodowe w Zamardi i w Sosto tętnią życiem. Szczyt sezonu widać także w okolicach promu przewożącego do Tihany. Co 20 minut wyrusza on do tej zabytkowej, malowniczej miejscowości 50 samochodów. Jadąc z Tihany do Badaesony zwraca uwagę pomysłowo zbudowana esarda, czyli „Gospoda pod Młazdałem”. Obok niej zbudowane paleńskie, gdzie można sobie piec sznita, kiełbaski i inne przysmaki. Wszystko w pięknej scenerii drzew migdałowych z widokiem na Bałaton. Takie małe przytulne knajpy można spotkać co krok. Słowem widać, że Węgrom nie brak konceptu w tych sprawach.

echa naszych publikacji

Od paru tygodni drukujemy na naszych łamach cykl publikacji omawiających niektóre problemy samorządu robotniczego w zakładach. Przy okazji zapraszaliśmy do dyskusji, do nadsyłania listów i artykułów. Rezultatem są liczne korespondencje które stały się sukcesywnie wykorzystywane. Dziś zamieszczamy o cenniejsze fragmenty pierwszych czterech listów.

Rola pochwały

Zainteresowały mnie opisane przez was doświadczenia samorządu robotniczego Poznańskiej Fabryki Łożyk Tocznych w dziedzinie bodźców emocjonalnych. Jestem członkiem samorządu w małym zakładzie i chciałbym zaproponować prezydium naszej samorządu, aby wprowadziła podobny system nagradzania pracowników za dobrą pracę i koleżeńską postawę. Uważam, że sprawa ta ma kapitalne znaczenie wychowawcze. Ludzie pragną uznania otoczenia i kierownictwa. Nie można przecież pracowników ciegła straszyć karami. Trzeba ich także wyróżniać i na-

Samorząd robotniczy w zakładzie (7)

grażać. Tymczasem jeśli się zajrzy do uchwalonych kilkanaście lat temu przez samorządy robotnicze zakładowych regulaminów pracy, to dominują w nich właśnie kary. Czy nie jest pora na to, żeby te regulaminy zweryfikować i wprowadzić do nich więcej okazji do pochwały?

Stanisław Bogaćki
Poznań

Dlaczego „Cegielski” może...

Dlaczego „Cegielski” może doskonale swój system płac, a inne zakłady nie? Po przeczytaniu waszego artykułu, w którym opisałeś, jak to samorząd robotniczy w HCP za mierza sprawiedliwiej dzielić posiadany fundusz płac, doszedłem do wniosku, że wiele zależy od ludzi, stojących na czele przedsiębiorstwa.

Jeśli ci ludzie są dość odważni i dalekowzroczni, to mogą porwać za sobą samorząd i razem z nim zrobić wiele dobrego dla załogi, zakładu i społeczeństwa. U mnie w zakładzie widać takich ludzi brak, bowiem mimo znanej uchwały rządu (nr 28) z lutego br.,

nakazującej kierownictwu fabryk doskonale wewnętrznym systemów podziału funduszu płac, w naszym przedsiębiorstwie wszystko zostało po staremu?

Jan Matelski
Poznań

Połączyć obie koncepcje

Co robić żeby ludzie chcieli wydajnie i dobrze pracować? Odpowiedź jest jedna: trzeba ich sprawiedliwie oceniać; karać, ale i nagradzać. Wasze artykuły, omawiające poczynania dwóch samorządów w tej sprawie: „Cegielskiego” i Poznańskiej Fabryki Łożyk Tocznych, są pouczające i na czasie. Mam wszelkie jedną propozycję. Czy nie można by tych poczynania „pożenić” ze sobą? Umiejętne przeplatanie bodźców ekonomicznych z emocjonalnymi, może dać lepsze rezultaty.

Władysław Pucek
Konin

KSR w spółdzielniach

Samorząd robotniczy to dobra rzecz. Uczy trudnej sztuki zarządzania gospodarką, szer-

szego spojrzenia na zjawiska i prawa ekonomiczne.

Dotychczas samorzady mogły być powoływane tylko w przedsiębiorstwach państwowych. Natomiast w zakładach spółdzielczych — nie. Przynał mniej tak mówiła ustawa o samorządach z 1958 roku.

Na ostatnim Wojewódzkim Zjeździe Delegatów Spółdzielni Pracy w Poznaniu (28 maja br.), zebrani podjęli uchwałę, aby w spółdzielniach pracy w Wielkopolsce także tworzyć samorzady robotnicze. Przed dwoma laty powstał oddzielny Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczości Pracy i teraz są już w spółdzielniach wszystkich trzy człony, składające się na samorząd: egzekutywy podstawowych organizacji partyjnych, rady zakładowe i rady spółdzielcze, które mogą spełniać funkcje rad robotniczych. W licznych spółdzielniach są także koła ZMS, których przedstawiciele mogą wejść w skład KSR. Załogi spółdzielni pracy wiele się po stworzeniu takich samorządów spodziewają.

Paweł Chmara
Poznań

Znów przekreślona szansa?

To było na 119 posiedzeniu rozmów paryskich w sprawie Wietnamu. Ton, jakim mówiła pani Binh, agentka zachodnie określiła jako „pojednawczy, aczkolwiek stanowczy”.

Czy pani Binh, minister spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego (TRRRWP), wystąpiła — od podstaw nowym — programem rozwiązania indochińskiego konfliktu? Według zgodnych raczej ocen komentatorów politycznych ze Wschodu i Zachodu, przedstawiła ona siedmiopunktowy plan, stanowiący zmodyfikowaną, a jednocześnie bardziej kompromisową wersję propozycji zgłaszanych przez DRW i TRRRWP w Paryżu w latach 1968 — 1970.

Nowy plan proponuje wycofanie amerykańskich wojsk z Wietnamu do końca 1971, zapowiadając zarazem uwolnienie w tym terminie wszystkich amerykańskich jeńców, w tym także pilotów maszyn, zestrzelonych nad DRW. Obie operacje miałyby się zacząć i zakończyć tego samego dnia. Strona wietnamska zgłasza jednocześnie gwarancje bezpieczeństwa dla ewakuowanych amerykańskich oddziałów; na całym obszarze Wietnamu Południowego, Narodowy Front Wyzwolenia gotów jest proklamać wstrzymanie ognia.

W nowym planie siedmiopunktowym mówi się także o gotowości współdziałania przy powoływaniu w Wietnamie Południowym „rządu zgody narodowej”. W jego skład wejdzie mieliby przedstawiciele NFW, miejscowych sił demokratycznych oraz osobistość z dotychczasowej administracji w Sajgonie. Wyłącza się jedynie od współpracy wąskie grono ludzi, skupionych wokół sajgońskiego prezydenta Thieu.

Echa pierwszoplanowego wystąpienia pani Binh są bardzo rozległe. Dominują opinie, że zarysowała się przed światem szansa na rozpoczęcie konkretnych rozmów dla położenia kresu wojnie w Indochinach. Tak w każdym razie przyjęto siedmiopunktowe propozycje w Paryżu, Rzymie, Londynie, w stolicach krajów wschodnioeuropejskich, a także w Pekinie, który opowiedział się za przedłożonym przez TRRRWP planem.

„Odpowiedzialność za kolejny krok spada na Nixona” — pisał tuż po 1 lipca „New York Times”. „Nowa propozycja komunistów jest znaczącym krokiem naprzód” — wtórował mu „Christian Science Monitor”. Stołeczna „Washington

Post” określiła propozycje TRRRWP jako „ważne i pozytywne wydarzenie”. Także w kołach amerykańskich kongresmanów słyszy się rzeczowe głosy, dostrzegające w nowych propozycjach szansę na negocjacje. Przytaczam kilka reprezentatywnych wypowiedzi:

Przywódca Republikanów w Senacie — Scott, określił świeże wieści z Paryża jako „najbardziej podnoszące na duchu”. Lider Republikanów w Izbie Reprezentantów — Ford, ocenił propozycje TRRRWP podobnie. Przywódca większości Demokratycznej w Senacie — Mansfield powiedział: „Propozycje TRR o wierały wielkie możliwości dla kompromisowego, politycznego uregulowania konfliktu wietnamskiego”. I na koniec opinie senatorów Mc Governa oraz Hatfielda: poznaliśmy oni, że w przypadku odrzucenia przez administrację Nixona planu patriotów wietnamskich, podejmą kolejne próby ograniczenia rządowych wydatków na prowadzenie wojny.

Na tle opinii wybitnych polityków amerykańskich tym bardziej zastanawiające są reakcje ze strony waszyngtońskich czynników oficjalnych. Otóż, wbrew pierwszemu sygnałowi z Paryża od ambasadora Bruce'a, który zakwalifikował kolejny plan TRRRWP stereotypowo jako „nie zawierający niczego nowego”, oficjalny rzecznik Białego Domu — Ziegler zajął inne stanowisko. Ziegler powiedział, że widać w nowym siedmiopunktowym planie „elementy pozytywne”, a nadto, iż „może on stanowić bazę do rokowań”.

Głos zabrał również sekretarz obrony — Laird, wypowiadając się na temat tempa wycofywania wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego. Uznał za możliwe dokonanie tego w ciągu sześciu miesięcy, lecz bez — jak się wyraził — „ogromnego sprzętu wojennego”, zgromadzonego przez amerykańskie siły zbrojne w Indochinach. Jednakże 5 lipca, jakby dla zatarcia wrażenia, wywołanego swoją wcześniejszą wypowiedzią, Laird, oznajmił na alaskajskim lotnisku Anchorage, gdzie znalazł się w drodze do Japonii: — Prezydent nie zamierza przyspieszyć wycofywania żołnierzy z Wietnamu.

W pierwszej fazie po ogłoszeniu nowego planu TRRRWP, oficjalne koła waszyngtońskie rozpoczęły więc grę na zwłokę. Narady Nixona w jego letniej rezydencji w San Clemente (Kalifornia) z udziałem sekretarza stanu — Rogersa i do

szeregu dni. Jest to zrozumiałe, gdy weźmiemy pod uwagę, iż całkowite odrzucenie kolejnych propozycji, przedstawionych przez stronę wietnamską w Paryżu, jest dla Waszyngtonu niewygodne.

Plan TRR został przedłożony w dobrze dobranym momencie. Administracja nixonowska jest obecnie pod ostrzałem krytyki, w związku z opublikowaniem dokumentów Pentagonu o brnięciu coraz głębiej w grzęzawisko indochińskiego konfliktu. Społeczeństwo Stanów Zjednoczonych wykazuje oznaki zmęczenia przedłużającą się wojną w Azji. Możliwość powrotu do domu znacznej grupy wziętych do niewoli Amerykanów, nastraja przychylnie opinii publiczną wobec planu TRR. Dodajmy, że zaledwie kilka dni przed 1 lipca Senat wystąpił pod adresem Nixona z zaleceniem, by wycofał wojska z Wietnamu, jeśli będzie to równoznaczne z powrotem wziętych do niewoli żołnierzy i oficerów USA.

Jest jeszcze jeden element kształtujący się po nowemu sytuację w Indochinach: 22 czerwca kolejne propozycje w sprawie natychmiastowego przerwania wszelkich działań zbrojnych (a więc także zawieszenie nalołów amerykańskich) i przystąpienia do rozmów, zgłosił na ręce księcia Souvanna Phoumy, rezydującego w Vientiane — przywódcą Patriotycznego Frontu Laosu (Pathet Lao), księżę Souphanouvong. Otrzymał już odpowiedź, wyrażającą gotowość wymiany po głądów. Ale Souvanna Phouma pominął w swym piśmie sprawę bombardowań; można to rozumieć jako brak zgody na wstrzymanie przez Amerykanów ich barbarzyńskich działań z powietrza przeciwko laotańskim patriotom. Tak czy inaczej ta wymiana opinii zda je się dodatkowo świadczyć o możliwościach przerwania działań zbrojnych na znacznym obszarze Indochin.

W publikowanych ostatnio w Stanach Zjednoczonych tajnych do niedawna aktach Pentagonu można znaleźć znamieną wypowiedź byłego sekretarza obrony — Clifforda. Stwierdził on trzy i pół roku temu, że Stany Zjednoczone nie będą mogły wygrać wojny w Wietnamie. Obecnie pojawia się dla USA możliwość względnie honorowego wyjścia z zaulka, wyjścia — jak zwykliśmy mówić — „z twarzą”. Najnowsze doniesienia nie wydają się wskazywać, by Nixon miał skorzystać z tej szansy.

WIESŁAW PORZYCKI

ciwsze forum dla przedkładania uwag i postulatów. W żadnym razie nie może pracownik otwarcie krytykujący ponosić za to konsekwencji służbowych, nawet jeśli jego wypowiedź nie jest w pełni słuszną. Są to sprawy o podstawowym znaczeniu dla atmosfery pracy. W fabrykach, biurach, instytucjach, gdzie stworzono należyte warunki dla krytyki, klimat roboty i stosunki między ludźmi układają się z reguły prawidłowo.

O tym, że publikacja podejmowała sprawy ważne, świad

Jedyna reakcja

czy także przedrukowanie naszego artykułu „Wszystko, tylko nie krytyka?” przez organ KC PZPR — „Trybuna Ludu” w dniu 21 czerwca.

Echo omawianego artykułu stanowi list Henryka Kłodaśa, który jest dyrektorem wspomnianego zakładu. Jak nie trudno dostrzec, korespondencja ta nie ma nic wspólnego z meritum poruszonych przez nas spraw.

Poinformowaliśmy już dyrektora śremskiego zakładu (najpierw telefonicznie, następnie na piśmie), że ob. Z. G. nie jest krewnym dziennikarza „Głosu”; przybył on do sekretariatu redakcji i po scharakteryzowaniu swej sprawy został skierowany do red. Michała Łuczaka, któremu do tej

chwili pozostawał obojętnie znany.

Czytelników, którzy spodziewali się, że artykuł Michała Łuczaka wywoła właściwą reakcję, że kierownictwo śremskiego zakładu poda do publicznej wiadomości wyniki analizy problemów publicznie skrytykowanych — musimy, niestety, rozczarować. Przytoczony na wstępie list członka kierownictwa Odlewni w Śremie jest jedynym listem skierowanym w tej sprawie do redakcji. Reakcja ta — niezależnie od zagadnień poruszonych w publikacji z 8 czerwca — świadczy o tym, że problem stosunku do krytyki podjęty w artykule istotnie wymaga rozważenia. (red.)

Głosimy z płyt

Opole 71 — Przeboje: Szlifierz warszawski — śpiewa J. Stępowski, Zapiszemy naszą miłość (H. Kunicka), Hei, baby, baby (E. Hulewicz), Jagodowa Kaśka (T. Woźniakowski), Grają zespoły instrumentalne T. Suchockiego, L. Bogdanowicza, K. Magi i Centralny Zespół Artystyczny WP pod dyr. płk. B. Konowalskiego. Polskie Nagrania „Muza”, N 0651, 45 obr.

Zdzisława Sośnicka śpiewa 4 piosenki: Dom, który mam, Dobra miłość, Cygańska letnia noc, Nie było wtedy róż. Grają: Warszawskie Smyczki pod dyr. M. Sewna, zespół instr. W. Kruszyńskiego i A. Skorupki. Orkiestra PR i TV pod dyr. S. Rachonia i Orkiestra PR i TV pod dyr. H. Debicha. Polskie Nagrania „Muza”, N 0649, 45 obr.

SPORT

Żużel

Polacy mistrzami świata w jeździe par

Rozegrane w niedzielę w Rybniku finałowe zawody żużlowe o mistrzostwo świata w jeździe par, zakończyły się wielkim sukcesem reprezentantów Polski. Andrzej Wyglenda z Rybnika oraz Jerzy Szczakiel z Opola pokonali wszystkich rywali w maksymalnym stosunku 5:1 zdobywając 30 pkt i tytuły mistrzów świata, a ponadto ogromny kryształowy puchar wicepremiera i ministra górnictwa i energetyki, Jana Mitreli. Triumfatorzy zawodów, w których startowały najlepsze pary siedmiu państw, otrzymali także puchar redakcji „Sportu” w Katowicach.

Turyści-kolejarze w Wągrowcu

Pieszko, na rowerach, motocyklach, samochodach, kajakach podążyli do Wągrowca zespoły turystów aby wziąć udział w XIII Centralnym Zlocie Turystów — Kolejarzy.

Ponad 2,5 tys. turystów zgromadziło się na stadionie POSTiW, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie dwudniowego biwaku, podczas którego odbyło się wiele ciekawych imprez rozrywkowych, konkursów, zawodów sportowych itp.

Podczas trwania biwaku wszyscy uczestnicy XIII Centralnego Zlotu Turystów — Kolejarzy przemierzali przez Wągrowiec w pięknie prezentującym się pochodzie, składając wianki kwiatów pod pomnikiem poległych bohaterów.

W końcowej części zlotu wzięli m. in. udział przewodniczący krajowej rady sportu związkowego Jan Kręcielewski oraz przewodniczący WKZZ w Poznaniu Jan Mroczek. (s)

W kraju i na świecie

Na torze wioślarskim w Lucernie odbyły się regaty międzynarodowe. Doskonale spisała się nasza dwójka bez sternika Broniec — Słusarski, która wygrała swój bieg wyprzedzając m. in. aktualnych mistrzów świata — dwójkę NRD. Bardzo dobrze również zaprezentowali się nasi reprezentanci w wyścigu ósemek. Polska zajęła drugie miejsce za NRD.

W czwórmeczu żużlowym o puchar PZMot, jaki odbył się w Opole zwyciężył Śląsk Świętochłowice przed ROW i Kolejarzem Opole.

Czwórmecz strzelecki rozegrany we Wrocławiu wygrał zespół NRD — 24 pkt przed Jugosławią i Polską — po 23 pkt oraz Czechosłowacją — 10 pkt.

Ogólnopolski turniej tenisowy w Gdyni zakończył się zwycięstwem Nowickiego, który już po raz drugi w bieżącym roku pojechał w finale Gasiorka 6:3, 6:2, 6:3.

Wyścig kolarski o puchar Jeziora Strzeleckich wygrał Sekciński (Czarna Szczęcin) przed J. Kopnińskim (Lech). W kryterium ulicznym trzecie miejsce zajął Kegel z Lecha.

W Starachowicach rozegrany został pierwszy etap wyścigu kolarskiego o narodowe redakcji gazety zakładowej FSC Starachowice „Budujemy samochody”. Na dystansie 123 km najlepszym był Szozda (Legia) przed Kłusem (Lech). Piąte miejsce zajął Stadnik z Polonii Pila.

W holenderskiej miejscowości Venlo zakończył się tradycyjny turniej młodych tenisistów (do 23 lat) w którym występowali również reprezentanci Polski. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna NRF przed Holandią, Austrią i Czechosłowacją.

84 motocyklistów z ośmiu krajów uczestniczyło w motocyklowym o nagrodę krajów bałtyckich. W kategorii 250 ccm w silnej konkurencji, piąte miejsce zajął nasz reprezentant Jarosiński.

W sobotę i niedzielę przyjeżdżali na metę w Warszawie uczestnicy samochodowego rajdu folkloru polskiego, organizowanego przez PZMot i PKOl. Obok licznej grupy Polaków zamieszkałej za granicą w rajdzie uczestniczyli Belgowie, Holendrzy, Szwedzi i Francuzi.

Walczyli w półfinale turnieju pretendentów o tytuł szachowego mistrza świata Petrosjan i Korcznoj (oba ZSRR), zremisowali w dogrywanej czwartej partii. Aktualny stan meczu, który toczy się w Moskwie jest remisowy 2:2.

W niedzielę uczestnicy Tour de France walczyli na trasie 13 etapów. Była to indywidualna jazda na czas na dystansie 16,3 km. Wygrał Merckx przed jadącym w żółtej koszulce i lidera Ocaną (Hiszpania). Po 13 etapach Ocaną wyprzedza Merckx o 7,23 min.

Zachodniemiecka lekkoatletyka 22 — letnia Hildegard Falck ustanowiła w niedzielę nowy rekord świata w biegu na 800 m, osiągając czas 1.58.3. Falck jest pierwszą kobietą na świecie, która na dystansie 800 m osiągnęła czas poniżej 2 minut.

Wiedeń

Polscy szabliści na czwartym miejscu

Wiedeńskie mistrzostwa świata w szermierce przekroczyły półmetek. W niedzielę wyłoniono medalistów w turnieju drużynowym szabli. Niestety reprezentantów Polski zabrakło tym razem na podium zwycięzców. Nasz zespół przegrał w półfinale z Węgrami 5:9, a w meczu o brązowy medal uległ Włochom 8:8 i gorszym stosunkiem trafił, zajmując ostatecznie 4 miejsce.

Złoty medal w szabli zdobyli po raz piąty z rzędu reprezentanci ZSRR. Drużyna radziecka wygrała w finale z Węgrami 8:7.

W meczu o piąte miejsce Rumunia wygrała z NRF 9:3. Podział medali na wiedeńskich mistrzostwach po niedzielnych finałach szabli drużynowej:

	złote	srebrne	brązowe
ZSRR	2	—	3
Francja	2	—	—
Włochy	1	—	1
Polska	—	3	—
Węgry	—	2	—
Rumunia	—	—	1

Piłkarski Puchar Lata

Niedzielne spotkania o piłkarski Puchar Lata były szczęśliwe dla zespołów polskich. Stal Mielec, Szombierki Bytom wygrały i podobnie jak ROW objęły prowadzenie w swoich grupach.

GRUPA II
Tatran Preszov — Stal Mielec 0:1
Elfsborg — Vejle 4:0

1. Stal	6:0	8-2
2. Tatran Preszov	4:2	8-4
3. Elfsborg	2:4	6-7
4. Vejle	0:6	3-12

GRUPA III
Szombierki — Lask 4:1
1903 Kopenhaga — Servette 1:1

1. Szombierki	4:2	8-3
2. Servette	3:1	2-1
3. BK 1903	2:4	2-5
4. Lask	1:3	1-4

GRUPA V
Wacker Innsbruck — ROW 0:1
Borussia — Aalborg 1:0

1. ROW	5:1	4-2
2. Aalborg	3:3	4-3
3. Borussia	2:2	2-2
4. Wacker	0:4	1-4

GRUPA VI
Zagłębie Wałb. — Eintracht 0:1
Young Boys — Malmö 2:4

1. Eintracht	4:0	2-0
2. Young Boys	2:2	4-4
3. Malmö	2:4	4-5
4. Zagłębie Wałb.	2:4	2-3

II OSM

Koszykarki rozpoczęły batalię o medale

W niedzielę w hali gliwickiego MOSTiW-u rozpoczęły spartakiadowe boje koszykarki. Do walki o medale II OSM stanęło 8 reprezentacji. Rozgrywki odbywały się w dwóch grupach: I — Poznań, Rzeszów, Łódź miasto, Szczecin, II Kraków miasto, Warszawa woj. Gdańsk, Olsztyn.

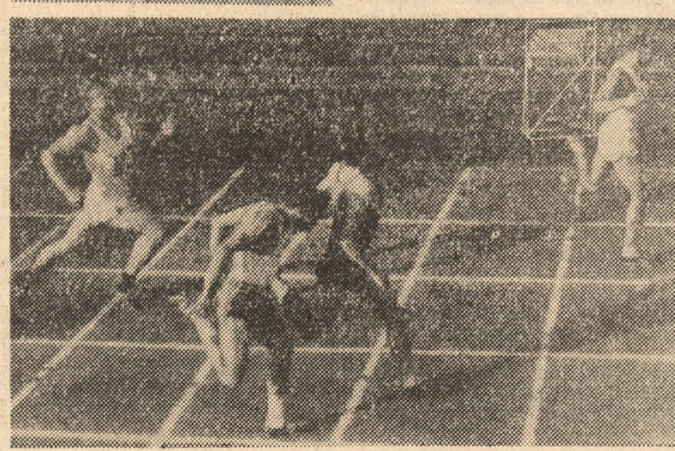
W pierwszym dniu rozgrywek padły następujące rezultaty: grupa I: Poznań — Rzeszów 61:55 (31:17), Łódź miasto — Szczecin 57:59 (32:30), grupa A — Kraków m. — Warszawa woj. 54:57 (20:23), Gdańsk — Olsztyn 51:59 (31:30).

W naszym obiektywie



Bohaterką sobotniego mityngu lekkoatletycznego zorganizowanego na stadionie Olimpij w Golecinie była 20-letnia Małgorzata Majchrzak z Olimpij (na zdjęciu obok), która skoczyła w dal 6.06., zaś wznosił 1.59. Zawodniczka Olimpij dwukrotnie już w tym sezonie pobiła rekord okręgu w pięcioboju i jest nadzieją, że w najbliższym czasie jeszcze bardziej poprawi swoje rezultaty. W sobotę startował również Marian Dudziak (na zdjęciu poniżej), który wygrał bieg na 100 m w czasie 10.5.

Fot. (2) — K. Przychoździ



DO REDAKTORA GŁOSU

„W nawiązaniu do artykułu w „GW” nr 134 z dnia 8 czerwca 1971 r. pt. „Wszystko, tylko nie krytyka”, dotyczącego Ob-la Z. G., a redagowanego przez Ob-la Michała Łuczaka, uprzejmie proszę o zbadanie powiązań rodzinnych — „poszkodowanego” i redaktora”.

(—) H. Kłodaś
Poznań, ul. Świt 37

Taki właśnie list wpłynął pod adresem redaktora naczelnego „Głosu” 17 czerwca.

Przypomnijmy, o co chodziło w naszej „krytyce” z 8 czerwca, wiąże się z nią bowiem powyższy list. Artykuł Michała Łuczaka obrazował sytuację, w jakiej znalazł się ob. Z. G., pracownik Odlewni w Śremie, który podczas jednej z narad produkcyjnych poddał krytyce organizację pracy. Wkrótce ob. Z. G. zwolniono, przy czym został poinformowany, że decyzja ta pozostaje w związku z jego krytycznym wystąpieniem na naradzie.

Przypadek ob. Z. G. stanowił ilustrację do ważkiego problemu, któremu na imię: właściwy stosunek do krytyki. Jesteś my zdania, że właśnie narada produkcyjna stanowi najwłaści-

OKAZIA!



OKAZIA!

P.P. — „MOTOBYT” W POZNANIU
ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW, że
z dniem 14 czerwca 1971 r.
ZOSTAŁA DOKONANA ZNIŻKA CEN —
na MOTOCYKLE SHL-GAZELA
ZAMIAST 16.000,— ZŁOTYCH, ZAPŁACISZ
tylko 13.800,— złotych

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

- w Kaliszu, ul. Górnośląska 23/25, ul. Targowa 2
- Ostrowie Wlkp., Rynek 11
- Trzciance, ul. Sikorskiego 81
- Pile, ul. Boh. Stalingradu 5
- Koninie, ul. Błasza 26
- Wrześni, ul. 1 Maja 10
- Turku, ul. Uniejowska 28
- Jarocinie, ul. Poznańska
- Lesznie, Rynek 17, ul. Narutowicza 23
- Pleszewie, Rynek 13
- Kościanie, Rynek 32
- Krotoszynie, ul. Czerwonej Armii 5
- Gnieźnie, ul. Warszawską 8
- Czarnkowie, plac Wolności 7
- Szamotułach, Rynek 13
- Wolsztynie, plac Kościuszki.

W5060

**WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
W POZNANIU**
OGŁASZA, ŻE

PRZYJMUJE ZAPISY

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
dla Pracujących
w zawodzie: monter instalacji
sanitarnych zewnętrznych.

- Warunki przyjęcia:
— ukończona szkoła podstawowa,
— zdolność do zawodu zatwierdzona przez lekarza,
— ukończone 16 lat.
- Uczniowie w czasie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie w wysokości:
— w I roku — 260 zł miesięcznie,
— w II roku — 380 zł miesięcznie plus premia za dobre wyniki w nauce i pracy do wysokości 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego,
oraz wszystkie uprawnienia pracowników budownictwa (odzież ochronna, opiekę lekarską itp.). Czas nauki wlicza się do czasu pracy.
- Dla kandydatów zamieszkałych w miejscowościach, gdzie nie ma szkoły zawodowej, przewidziano bezpłatny internat — płatne jedynie wyżywienie.

Blizszych informacji udziela

i zapisy przyjmuje:
Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego
Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich —
Poznań, ul. Światłowska 12, I piętro, po-
kój nr 18, tel. 561-88 (przy Starym Rynku).
K4498

OBNIŻKA CEN

od 40 — 60 proc.

NA NIEKTÓRE ARTYKUŁY

ODZIEŻOWE — TEKSTYLNE — GALANTERYJNE
SEZONU WIOSENNO-LETNIEGO

♦ KONFEKCJA

- piasezce męskie, damskie, młodzieżowe i dziecięce,
- suknie i kpl. plażowe damskie, dziewczęce i dziecięce,
- wiatrówki męskie, damskie i młodzieżowe,
- koszule męskie;

♦ DZIEWIARSTWO —

- bluzki, bluzy, wdzianka, kostiumy kąpielowe z anilany;

♦ TKANINY —

- wełniane, bawełniane, jedwabne i llniane;

♦ GALANTERIA —

- krawaty, kapelusze damskie, szale, rękawiczki damskie i dziewczęce stylowe.

Ponadto tylko w okresie do dnia 31 lipca br.

OBNIŻONE ZOSTAŁY O 30 PROC. CENY

spódnic damskich z tkanin

wełnianych, elano-wełnianych i bawełnianych

oraz bluzek damskich z wszystkich rodzajów tkanin.

Sprzedaż prowadzi wytypowane sklepy

MHD, WSS, PSS i PDT na terenie całego województwa.

Udanych zakupów życzy

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu
K5420**Przetargi**

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu, ulica
Mielżyńskiego 23 — OGŁASZA PRZETARG na wy-
konanie niżej wymienionych ROBÓT MALARSKICH
w obiektach Palmiarni w Poznaniu, ul. Matejki 18:

1. pomalowanie olejne pawilonów nr IV, V, VI
i VIII,
2. łącznika,
3. móżarki.

Szczegółowych informacji udzieli kierownik Pal-
miarni w dni robocze od godziny 10—12.
Zakończenie robót winno nastąpić do 30. IX. 1971 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać w terminie 10 dni od daty
ukazania się ogłoszenia, w sekretariacie dyrekcji
MPZ przy ul. Mielżyńskiego 23, I piętro, pokój 2.
Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta, lub
prawo unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn.

K5288

Praca i Nauka

Potrzebny zaraz czelad-
nik cukierniczy. Szama-
rzewskiego 11. 12953g

Technik-botanik z kilku-
letnią praktyką, kawaler,
poszukuje pracy w ogro-
dnie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 12922g.

Potrzebuję do pracy w
gospodarstwie rodzinie
samotnego. Jerzy Bro-
dowski, Krosno, poczta
powiat Wągrowiec. 12344g

Księgowy - rencista po-
dejmię pracę księgowo-
biurową. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12255g.

Czeladnik krawiecki po-
trzebny zaraz. Emil War-
toń, Husarska 10 m. 2.
12292g

Uczennica fryzjerska lat
17, potrzebna. Ul. Knie-
wskiego 19. 12291g

Lekcji matematyki w za-
kresie liceów, techników
i studiów, udziela profe-
sor licealny. Reya 4 m.
4. telefon 433-12. 12176g

Kupno i Sprzedaż

Kupię zagłówek. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12134g.

Piec c. o. 25 mł, dźwiga-
ry 12, teownik 30x30 —
kupię. Suchy Las, tel. 25.
12203g

Vienatone nowy austrak
ki aparat słuchowy w o-
kularach sprzedam. Po-
znań, tel. 436-76, godz.
16—18. 12878g

Sprzedam pustaki DZ-3
stropowe i lepek do par-
kiet w bałkach. Swob-
odo 33a, tel. 462-96.
12116g

Sprzedam nowy skuter
Lambretta TV 175 z
PeKaO. Informacje: Po-
znań, Ślaska 8 m. 1.
12016g

Sprzedam ciągnik Ursus
C-45 z podnośnikiem, stan
dobry oraz przyczepę.
Stefan Siminiak, Konin,
poczta Pniewy, powiat
Szamotuły. 15799g

Sprzedam młocarnie sze-
rokokomłową i czyszczarkę
C4. Elżbieta Kocorowska,
Chrusztowo 13, pow.
Oborniki Wlkp. 15680g

Odstanie zagospodarowa-
ny 6-letni ogródek dział-
kowy. Poznań - Smochow-
ice. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 12160g

Sprzedam transzystorowe
urządzenie głośnomowa-
ce do porozumiewania się
niedzy bramą a mieszka-
niem. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 12181g

Sprzedam fortepian —
„Bechstein”, stan bardzo
dobry. Poznań - Naramo-
wice, ul. Morawska 2.
12180g

Kompresor 220 albo 380
V — zamienie na telewi-
zor lub sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12196g.

Sprzedam pleski dober-
wany. Poznań, Głogowska
259. 12196g

Garaż blaszany kompletny
sprzedam. Poznań,
Smardzewska 17. 12267g

Sprzedam Wielką Ency-
klopedię Powszechną, Ency-
klopedię Powszechną
Guttenberga, Encyklope-
dię Meyers, Słownik Je-
zyka Polskiego, tom 11.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12219g.

Sprzedam motocykl SHL
150. Poznań - Smochow-
ice, Karłowska 31. 12210g

Samochody

Sprzedam samochód Za-
stava, stan bardzo do-
bry. Władysław Chodźka,
tel. 265. 12161g

Syrena 104, rocznik 69 —
sprzedam, przebieg 20
tys. Kazimierz Kmiecik,
Śrem - Jeziorany, No-
wotki 1 m. 57, tel. 13—70,
do godz. 15. 12197g

Samochód Taunus 12 M
okazyjnie sprzedam. Ma-
rian Świdzki, Poznań,
tel. 502-61. 12863g

Warszawę 204 sprzedam.
Ostrow Wlkp., ul. Gra-
bowska 103. 1571p

Lokale

Pani poszukuje pokoju.
Tel. 333-54. 12039g

Małżeństwo po studiach,
członkowie spółdzielni
mieszkaniowej, poszuku-
je pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11720g.

Pracująca starsza pani
poszukuje pokoju w re-
jonie Jeżyca, Grunwaldu
na około 1 roku. Korzyst-
ne warunki płatności. Te-
lefon 469-34. 13052g

Pracujące panie lub mał-
żeństwo bezdzietne przy-
jmą na pokój. Górczyn,
Gostwińska 67. 12559g

Zamienie mieszkanie M-3
spółdzielcze na Ratajach
— nowe, II ptr., 2 poko-
je z kuchnią i łazienką,
na 3 pokoje z kuchnią i
łazienką, stare budownic-
two, I-II ptr., telefon
217-83 lub 217-84. wieczor-
em. 12186g

Młode bezdzietne mał-
żeństwo wynajmie pokój
do 2 lat. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 12221g.

Zamienie pokój, kuchnię
na większe, okolica Je-
życa. Poznań, Gwardii Lu-
dowej 42 m. 15, w podwo-
żu. godz. 17—20. 12306g

Młode małżeństwo poszu-
kuje we Wrześni sublo-
katorskiego pokoju (człon-
kowie spółdzielni). M.
Szczepaniak, Strzałkowo,
ul. Sikorskiego 15.
12243g

Młode bezdzietne małże-
stwo, członkowie spół-
dzielni poszukuje pokoju
z używalnością kuchni,
względnie pokoju z kuch-
nią od września. Zbign-
iew Nowak, Poznań, Po-
pińskiego 11 m. 20. 12261g

Zamienie 2 pokoje z kuch-
nią, c. o. II ptr., kory-
tarz i łazienka wscelne.
przy Parku Kaszarska, na
2 pokoje lub większe. Pe-
ryferie „niewyłączone”.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12287g.

Dwa pokoje umeblowane
wynajmie uczniowie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 12238g.

Zamienie mieszkanie spół-
dzielcze M-5, komfortowe
w Śwarszewie na M-5 lub
M-4 w Poznaniu, najchę-
tniej na Ratajach. Kor-
zystne warunki zama-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12337g.

Panom pokój wynajme.
Wolowska 38, Junikowo.
12375g

Nieruchomości

Ogród 0,5 ha z domkiem,
opiekany, 16 km. od
Poznania, 81 kol. i auto-
bus na miejscu — sprze-
dam. Poznań, ul. Szama-
rzewskiego 56 m. 9, tel.
473-32. 12254g

Kupię parcelę uzbudowa-
ną w dzielnicy willowej, pod
pół domu bliźniaczego lub
pół domu bliźniaczego do
wykończenia. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12257g.

Sprzedam domek jedno-
rodzinny, murowany, 2
pokoje, kuchnia, weran-
da, ogród 900 mł, koło
Leszna, cena dostępna.
Dogodne położenie na ho-
dowie drobiu. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 12032g.

Sprzedam dom piętrowy
wyłączony, 2 pokoje, kuch-
nia i pomieszczenia na
warsztat wolne. Zaboro-
wo, Rynek, pow. Leszno.
Informacja: Fr. Justko-
wiak, Zaborowo. 12290g

Kupię w Poznaniu willę
jednorodzinną, wyłącz-
ną. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12226g.

Sprzedam lub wydzierż-
wię domek z ogrodem,
warunek mieszkanie za-
stepcze. Wiry, Komornik
ka 62. 12253g

Kupię gospodarstwo roln-
e o pow. 7—10 ha z ziele-
nią przylegającą do za-
budowań, najchętniej w
pow. poznańskim. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12249g.

Sprzedam dom mieszkal-
ny z warszatem i ogro-
dem ca 4,585 mł, Górczyn.
Zgłoszenia: ul. Wroński-
go 11 m. 2. W. Wolna.
12018g

Pilnie sprzedam gospo-
darstwo o pow. 2,46 ha
(ziemia II klasy), wraz z
okopowymi i zbożem na
pniu. Gospodarstwo za-
gospodarowane, sadem.
Mazurek, Ulejo koło
Środy Wlkp. 12275g

Sprzedam zaraz dom dwu-
rodzinny z działką bu-
dowlaną, na warsztat, w
Poznaniu. Dzielnica Grun-
wald. Cena niska. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12063g.

Dom, garaż, budynek gos-
podarczy, 2 morgi ogro-
du, blisko Poznania. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 12066g.

Sprzedam pół domu bliź-
niaczego samodzielnego z
ogródkiem. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12145g.

Sprzedam dom jednorod-
zinny 3-pokojowy, peł-
nie wyposażony, prze-
mierowo koło Poznania.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11593g.

Sprzedam dom zabudowa-
niami, ogrodem, jak o-
raz meble stylowe. Wła-
domość Elżbieta Niezle-
lińska, Czarnków, Wolno
ści 11. 1546p

Sprzedam na dogodnych
warunkach gospodarstwo
rolne 15 ha w catości lub
części, sadem, budyńka-
m w stanie bardzo do-
brym zelektryfikowane
umazynowane, doba
komunikacja, hydrofor,
kanalizacja, c. o. Mory-
sno, Zakowo, pow. Lesz-
no, p-ta Lipno. 12277g

W Kolobrzegu pokój wy-
najme wczasowiczom. Te-
lefon: Poznań 657-80.
12263g

Matrymonialne

Wdowa po pięćdziesiątce,
przystojna, kulturalna,
materiałnie niezależna,
średniego wzrostu na sta-
nowisku, pozna pana do
lat 65, posiadającego po-
siadłość lub mieszkanie
w Poznaniu. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1580p.

W dniu 10 lipca 1971 r. zmarł nagle w 42 roku
życia najdroższy mąż, tatuś, brat, szwagier
i wujek

JAN ŚWIADEK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm.
o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.
Pozostają w głębokiej żałobie

żona z córką i rodziną

13078g

† Dnia 10 lipca 1971 r. zakończył swój pra-
cowy i pelen poświęcenia żywot, opatrzony
Sakramentami św., najdroższy mąż, niezapom-
niany i troskliwy ojciec, teść, dziadek, pra-
dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 81

STANISŁAW KACZOR

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
O bolesnej stracie zawiadamiają

żona i rodzina

13056g

† W dniu 10 lipca 1971 r. zakończyła nagle
swoją pracę i pelen ofiar żywot, opatrzona
Sakramentami św., nasza ukochana
matka, siostra, szwagierka, ciocia i babcia, śp.
z BĘKOWSKICH

GODZIMIRA MASŁOWSKA

mgr filozofii
Msza św. odprawiona zostanie we wtorek,
dnia 13 bm. o godz. 17 w kaplicy cmentarnej
w Środzie Wlkp., po czym nastąpi złożenie
żwiok w grobowcu rodzinnym.

O tej bolesnej stracie zawiadamia w głębokim
smutku pogrążona

RODZINA

13054g

W dniu 10 lipca 1971 r. zmarł nagle w 42 roku
życia najdroższy mąż, tatuś, brat, szwagier
i wujek

JAN ŚWIADEK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm.
o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.
Pozostają w głębokiej żałobie

żona z córką i rodziną

13078g

JAN KARLIŃSKI

członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim,
o czym zawiadamia z żalem

żona z synem

Poznań, Strzelecka 12. 13137g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
11 lipca 1971 r. zmarła nagle, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najukochańsza matka, te-
ściowa i babunia, przeżywszy lat 83

MARIA KARCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm.
o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W wielkim smutku pogrążeni

córki, zięciowie i wnukowie

Poznań, Kraszewskiego 19 m. 7. 13151g

† W dniu 9 lipca 1971 r. zakończyła nagle swój
pracowity żywot, przeżywszy 67 lat, moja
najdroższa matka, nasza ukochana teściowa,
babcia, siostra i szwagierka, śp.

MARTA WAWRZYŃKIEWICZ

z domu KUBICKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną

Poznań, Marcelesińska 30 m. 13. 13091g

Dnia 11 lipca 1971 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 68

ANTONI MAJCHRZYCKI

najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm.
o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Ognik 13 B m. 2. 13107g

S. p. MGR ROMAN JANKOWSKI

adwokat i obrońca wojskowy,
przeżywszy lat 45,
zmarł w Panu po krótkich i ciężkich cierpie-
niach, najdroższy mąż, najtroskliwszy tatuś
i jedyny syn.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

Zegnamy Go w nieutulonym bólu

żona, córki, matka i rodzina

Ul. Głogowska 86 m. 14. 13133g

† Dnia 10 lipca 1971 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 82, nasza
najdroższa matka, teściowa i babcia

FRANCISZKA MIKOŁAJCZAK

z d. TASAREK

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 12 lip-
ca br. o godz. 11 w Sarnowie.

O bolesnej stracie zawiadamia w imieniu ro-
dziny

ks. Florian Mikołajczak

13048g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika
Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).
• Telefon: 511-21. Jacy wszyscy działają Redaktor naczelny 657-18. Sekretarz redakcji: 648-35.
Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16 Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Dział: Miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI, NOWY, OPERA I OPE
RETKA — nieczynne; MARCINEK
— g. 11 „Hefajstos”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Sprawa sumienia”;
KOSCIAN: „Nieśmiertelny Filip i
Flap”; KÓRNIK: nieczynne; LESZ-
NO: „Czas bez wojny”; NOWY
TOMYSL: „Kremlo wskazuje kura-
ny”; OBORNKI: „Profesor zbrodni”;
SREM: nieczynne; ŚRODA:
„Ucieczka King Konga”; SZAMO-
TUŁY: „Wahadło”; WAGRO-
WIEC: „Winnetou w Dolinie
Śmierci”; WRZESNIA: „Frulcin
Doktor” i „Ostatnie wakacje”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Watykan i zabytki Rzymu”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fa-
la 1322 m; 8.15 Gra Polska Kape-
la; 8.45 Z tej i tamtej strony la-
dy; 9.00 Konc. rozrywkowy; 9.40 Dla
przedszkoli „Kachna i Julijanka”;
10.05 „Długo i szczęśliwie” pow.;
10.25 Konc. solistów; 10.50 K.D.L.
Sztuczny magnes aud. Jenő Hid-
vegi (Węgry); 11 „Lato z radiem”;
12.25 Rytm i mel. dla wszyst-
kich; 13 J. Haydn: — Symfonia
g-moll nr 83 „Kura”; 13.20 „Z na-
grań Orkiestry Mandolinistów”;
13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Sla-
dami Kolberga; 14.20 Muz. polska;
15.05 Godzina dla dziewcząt i chłop-
ców; 16.05 Opinie ludzi partii;
16.15 Muz. poważna; 16.30 Popolu-
dnie z młodzieżą; 18.05 W Studio
Rytm i gdzie indziej; 18.50 Muzy-
ka i Aktualności; 19.15 Dla domu
i dla ciebie; 19.30 Konc. Zyczeń;
20.30 Graja i śpiewają polskie ze-
spoly regionalne; 21 Przegląd wy-
darzeń ekono.; 21.20 Teatr PR —
Studio Kasyjusz „Najszczęśliwsza
wyspa”; 22.20 „Kompozytor Tygo-
dnia — Maurycy Ravel”; 23.10 Prze-
gląd i poglądy; 23.20 Gra Zespo-
łu J. Millana; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 5, 7, 8, 10,
12.05, 13, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 7.50 Wesołe rytmy; 8.35
Świat i my — mag. aktualności
gospodarczych; 9 Z muz. roman-
tycznej; 9.55 Z życia ZSRR; 9.55
„Miedzie lat trzydziestych”; 10.25
Aud. o twórczości S. Horaka; 10.55
Aud. z cyklu: „Kantata i Orato-
rium na przestrzeni dziejów”; 13
Czas dobrych gospodarzy; 13.1
„Słuchacz pisze — my odpowia-
damy”; 13.25 15 minut z harfa Ro-
berta Makswella; 13.40 „Wyrzyna-
nie” opow.; 14.05 Studio wieczorne; 15
Letni konc.; 15.40 „Słynni dyrygen-
ci w repertuarze rozrywkowym”;
17.15 „O szkole dla dyrektorów”;
17.25 R. Schumann — sceny dziecię-
ce; 17.40 „Na marginesie Foto-
Expo 69”; 17.55 Radioexpress; 18.05
Gra Zespołu J. Millana; 18.20 Widno
krag — wydarzenia, opinie, refleks-
je ze świata nauki; 19.15 Teoria i
praktyka nauczania j. obcych
19.30 Mag. lit.-muz. „Wieczór nad
Sekwaną”; 21.16 Z nagrań soli-
stów; 21.30 Rep. lit. pt. „Gospoda
pod podkwa”; 21.50 „Melodie dla
marzycieli”; 22.33 „Z wokandy”;
— aud.; 22.48 Nowości literatury
światowej; 23.08 „Z twórczości Ar-
nolda Schönberga”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 8.05 Od tuby do fletu; 8.35
Muz. pocztą UKF; 9 „Podróż z
moją ciotką” — pow.; 9.10 Andre
Gretry — Suita taneczna; 9.30
Nasz rok 71; 9.45 Z prywatnej ply-
toteki; 10.05 600 sekund wokality;
10.15 Aud. Radia ONZ; 10.35 Wszy-
stko dla pań; 11.45 „Seria C-L” —
pow.; 12.25 Konc. muz. uniwersal-
nej; 13 Na białostockiej antenie;
15 Co się zdarzyło w Aleksandrii
— opow.; 15.10 Mel. znad Morza
Śródziemnego; 15.35 Amator przy
kierownicy; 15.50 Impresje z festi-
walu jazzowych; 16.15 Wszystkie
sonaty Skriabina; 16.45 Nasz rok
71; 17.05 Quodlibet — czyli co kto
lubi; 17.30 „Podróż z moją ciotką”
— pow.; 17.40 W kręgu współ-
czesnych musicali; 18.10 Pod bo-
cia nim gniazdem; 18.35 Mój magne-
tofon; 19 Pisarz miesiąca — M.
Wańkowicz; 19.15 Z teatrów i
kabaretów starej i nowej Warsza-
wy; 19.45 Polityka dla wszystkich;
20 Nowe, nowsze i najnowsze; 20.40
Uliczny znajomy ze złego czasu —
gaw. 20.50 Muzyka z antypodów;
21.30 600 sekund ... tańca; 21.40 Na
poboczu wielkiej polityki — fel.;
21.50 Giuseppe Verdi — „Falstaff”;
22.08 Sacha Distel; 22.15 Pow. w
wyd. dżw. — „General Jęgo Kró-
lewskiej Mości”; 22.45 Serenada, se-
renada; 23 Wiersze; 23.05 Muzyka
nocna; 23.50 Śpiewa Jim Reeves.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 13.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10—
12.05 — „Marsylianka” — film fab.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
13 VII 1971 Nr 164 (8517)

Błażejewko rozbrzmiewa gwarem kolonijnej dziatwy

Ośrodek Szkoleniowo-Wczasowy Wojewódzkiego Zarządu PGR w Błażejewku pow. Srem należy do jednych z ładniejszych tego rodzaju obiektów Wielkopolski. Czynny jest przez cały rok. W okresie letnim natomiast zapewnia wypoczynek pracownikom PGR i ich rodzinom. Drugą część Ośrodka stanowi powstająca na obszarze 25 ha kolonia-miasteczko dziecięce. Nie jest jeszcze co prawda ostatecznie wykończona, choć planowano to na rok bieżący, ale już w tym roku goszczą tu dzieci.

Nie sposób jednak pominąć poważnego niedociągnięcia, które psuje wypoczynek uczestników kolonii. Chodzi mianowicie o dopływ energii elektrycznej. Miejsca, prymitywnie wyposażona trafo-stacja nie odpowiada już potrzebom dużego obiektu; dlatego Wojewódzki Zarząd PGR zlecił Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Elektryfikacji Rolnictwa przebudowę urządzeń. Termin ukończenia przesuwano jednak z miesiąca na miesiąc. 28 czerwca przybyło do

co oczywiście dezorganizuje wydawanie posiłków. Kto ponosi odpowiedzialność za to niedbalstwo? A tymczasem roboty monterskie jeszcze trwają! Dzieci mieszkają w obszer-nych domkach kampingowych, pięknie urządzone; przed każdym widnieje emblemat wykonany z mchu, kamyków, białego piasku. Urozmaicone zajęcia zapewniają dzieciom wiele emocji. Pobliska plaża w sosnowym lesie, czysta woda Bnińskiego Jeziora — to



oboju 531 dzieci; zjawiała się też ekipa monterska. Podczas pracy trzeba wyłączać prąd na okres kilku godzin dziennie. Unieruchomiona hydrofora nie pozabawia kuchnię wody. Urządzenia WC — nieczynne, szafy chłodnicze i urządzenia kuchenne również nieczynne.

Ach co to był za ślub Wielkopolscy dudziarze na warszawskim weselu

Wielkopolskie ludowe tańce i przysłówki weselne przed warszawskim Pałacem Słubów — to na pewno widowisko niecodzienne. Z ogromnym więc zdziwieniem i zainteresowaniem przypadkowi świadkowie — warszawiacy i turyści zwiedzający Stare Miasto — oglądali w niedzielne popołudnie barwną i efektowną ceremonię. Poprzedzani przez dudziarza i skrzypka państwo młodzi przeszli między szpalerami chłopców w strojach szamotulskich i wnet zostali otoczeni tańczącymi wielkopolskie tańce barwnie odzianymi parami. Przygrywała oryginalna kapela kołarska, na głow uczestników uroczystości sypał się... ryż. Największe zainteresowanie budził dawny, rzadki instrument, przypominający nieco góralską kobzę — wielki polski koziół weselny. Nowożeńcy zostali ufetowani staropolskimi przysłówkami weselnymi przez Marię Orlik — ostatnią przedstawicielkę szamotulskiego rodu, kultuwającego ludowe tradycje już od z góry 200 lat.

Bohaterami uroczystości byli nowożeńcy — Bożena Talgo, Sławoj oraz Marek Suchecki. Ich ślub uświetnił bawiący w stolicy na zaproszenie „Orbisu” regionalny zespół pieśni i tańca „Cepelia” — Poznań. Pan młody — pracownik „Orbisu” — jest konferansjerem zespołu poznaniaków w warszawskiej filharmonii. (—)

Czysta woda Jeziora Bnińskiego to prawdziwy raj dla kolonistów.

Fot. — Nowak

prawdziwy raj dla kolonistów.

Nad zdrowiem dzieci czuwa lekarz, pielęgniarka i higieni-
stki. Nad jeziorem zapewnia-
ją opiekę trzej ratownicy.
Organizuje się również wycieczki rowerowe do najbliższych okolic (Kórnik, Rogalin) oraz autokarami (nad morze). Na dzień 22 lipca przewidziano spartakiadę pomiędzy innymi placówkami PGR województwa poznańskiego, które zjadą do Błażejewka. Dzieci będą też uczestniczyć w koncertach zespołów z Jarosławca pow. Środa. Estrady z Poznania i Zespołu Gitarowego z Kórnika.

Ośrodek w Błażejewku gości także dzieci rodzin górniczych z Armada-Rekultiwace (Śląsk Cieszyński). Ta 125-osobowa grupa czeskich dzieci zaprzyjaźniła się z naszymi kolonistami tak bardzo, że z żalem myślała o powrocie do domu. Szczególnie miło wspominają trydnie woja wycieczki autokarami do Szczecina, Kołobrzegu i Ustro-
nia Morskiego. Pierwszy raz dzieci czeskie zobaczyły wtedy morze i zwiedziły port. (sh)

A może na rydze?

W lasach pojawiły się nietypowe dla tej pory wczesnego lata — rydze. Grzyby są zdrowe i dorodne. Pojawienie się tych grzybów zaskoczyło nawet doświadczonych zbieraczy. W myśl starego ludowego przysłowia rydze w lipcu mają być oznaką wczesnej jesieni. (—)

OTACZAJCIE DZIECI
WALEŻYTA OPIEKĄ, NIE
POZWALAJCIE, ABY BA-
WILI SIĘ ZAPALKA MI

prod. franc.; 16.50 — Dziennik; 17 — Teleferie — „Galeria na medal”; „Klub Kluczników”; „Niewidzialna ręka”; „Tygodnik Dobrych Wiadomości”; „Filmowy Festiwal Smia-
lych” oraz film z serii „Stawka większa niż życie”; 18.30 — „Naj-
lepszy kolega i pracownik”; 18.45 — „Światowid” magazyn; 19.20 —
Debranec i Dziennik; 20 — „Try-
buna Obywatelska”; 21.30 — PKF
21.40 „Randall i duch Hopkirka”;
— angielski film serjyny; 22.30 —
Dziennik.

film serjyny; 16.50 — Dziennik; 17 — Teleferie — „Galeria na medal”; „Klub Kluczników”; „Niewidzialna ręka”; „Tygodnik Dobrych Wiadomości”; „Filmowy Festiwal Smia-
lych” oraz film z serii „Stawka większa niż życie”; 18.30 — „Naj-
lepszy kolega i pracownik”; 18.45 — „Światowid” magazyn; 19.20 —
Debranec i Dziennik; 20 — „Try-
buna Obywatelska”; 21.30 — PKF
21.40 „Randall i duch Hopkirka”;
— angielski film serjyny; 22.30 —
Dziennik.

ŚRODA — PROGRAM I: 8.15 —
Matematyka w szkole „Relacje po-
zadujące”; 9 — Matematyka w
szkole „Funkcje”; 10—10.50 — „Ran-
dall i duch Hopkirka” — angielski

Czekają szkoły — czeka przemysł

Ośmioklasisto — masz jeszcze szanse

Na podsumowanie egzaminów wstępnych do szkół średnich jeszcze za wcześnie, na ewentualną zmianę decyzji — już nieco zbyt późno; warto jednak zastanowić się nad tym jakie były szanse tegorocznych absolwentów szkół podstawowych i jakie jeszcze kroki poczynić mogą, aby nie przerwać nauki.

W województwie poznańskim wiele jest takiej właśnie młodzieży, która zdała egzamin wstępny z wynikiem pozytywnym, a nie została przyjęta z braku miejsc. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że dotyczy to przede wszystkim Poznania. Aż w 19 bowiem po-
wiatach Wielkopolski licea ogólnokształcące nie wykona-
ły limitu przyjęć. Te właśnie szkoły — to szansa dla chłop-
ców i dziewcząt, którzy nie
zostali przyjęci. Dodajmy, że
przyjmować one będą kandy-
datów już bez dodatkowych
egzaminów wstępnych.

Obserwuje się natomiast u młodzieży zasadniczą zmianę tendencji w podejmowaniu kierunku dalszej nauki. O ile dawniej zdecydowanie pre-
ferowano licea ogólnokształcące — obecnie w technikach różnego typu przypada dwu-
kandydatów na jedno miejsce. Nie cieszą się natomiast po-
wodzeniem zasadnicze szkoły
zawodowe, które dysponują
wieloma jeszcze wolnymi
miejscami. Np. w Kole — mło-
dzie zajęła tylko 56 proc. wol-
nych miejsc, w Koninie —
około 60 proc., w Chodzieży
zaś tylko 50 proc. Wiadomo
zaś, że są to miasta o rozwij-
ającym się, chłonnym prze-
mysłem, zatem obawy przed
ewentualnymi kłopotami ze
znalezieniem pracy wydają
się nieuzasadnione. Zasadni-
cza Szkoła Drzewna w Jaroci-
nie, dysponująca internatem,
także nie wykonała planowa-
nego naboru. Jak nas infor-
muje Kuratorium OSP, jeżeli
do 20 bm. licea ogólnokształcące wspomnianych 19 powia-
tów nie znajdą przewidzianej
liczby chętnych, po 15 sierpnia
zaleci się przeprowadzenie do-
datkowych egzaminów wstęp-
nych w tych liceach, które bę-
dą dysponować wolnymi
miejscami. Żadnych dodatko-
wych egzaminów nie będzie
się jednak przeprowadzać w
Poznaniu — ani w liceach
ogólnokształcących ani w tech-
nikach. 850 absolwentów szkół
podstawowych (w tym 598
dziewcząt) zdało tu bo-
wiem pomyślnie egzaminy
wstępne i nie zostało przyję-
tych z braku miejsc.

W Poznaniu nie istnieje pro-
blem zapewnienia dalszej nau-
ki po szkole podstawowej —
chłopców; gorzej wygląda ta
sprawa, jeżeli chodzi o dzie-
wcząt. Dla chłopców jest bo-
wiem jeszcze np. około 1000
wolnych miejsc w zasadni-
czych szkołach zawodowych,
głównie o kierunku budowla-
nym i mechanicznym. Nie są
to jednak zawody najchętniej
wybierane przez dziewczęta.
Chłopców przyjmuje się tam
bez egzaminu wstępnego.
Bliższe informacje uzyskać
na ten temat można w wy-
działach oświaty prezydentów
DRN.

Dziewczęta, mieszkające poza
Poznaniem, chętnie podejmują
naukę zawodu w szkołach rolni-
czych. Kandydatkom z Poznania
szanse stwarzają szkoły, w
których w bieżącym roku otwarto
dodatkowe oddziały dla dzie-
wcząt. Są to: Zasadnicza Szkoła
Zawodowa przy Technikum Eko-
nomicznym przy ul. Śniadeckich
(zawód sprzedawca), Zasadnicza
Szkoła Zawodowa przy ul. Podko-

morskiej (zawód — kelner) i Za-
sadnicza Szkoła Odzieżowa przy
ul. Kazimierza Wielkiego (zawód
— krawcowa). Łącznie szkoły te
dysponują 145 miejscami.

Nie zapewniają one jednak
możliwości podjęcia nauki
przez wszystkie absolwentki
szkół podstawowych. Kurato-
rium informuje, że dużą liczbą
wolnych miejsc dysponują
zasadnicze szkoły zawodowe
doksztalające, do których
warunkiem przyjęcia jest
uprzednie zawarcie umowy z
wybranym zakładem pracy.
Bliższych informacji na ten
temat udziela Wydział Za-
trudnienia Prezydium WRN.
Do tych szkół zgłaszać się
mogą wyłącznie mieszkanki Poz-
nania i powiatu poznańskiego.

Cechy rzemieślnicze, spół-
dzielnie i zakłady drobnej
wytórczości, które przyjmują
uczniów na naukę zawodu,
powinny przyspieszyć zawie-
ranie umów i podać do wiado-
mości Wydziału Zatrudnienia
liczbę wolnych miejsc pracy.

I jeszcze jedna informacja.
Dla dzieci z tzw. grup dyspen-
seryjnych (uznanych przez lek-
arzy szkolnych za nie w pełni
sprawne fizycznie) Kurato-
rium uruchomiło oddział w
Zasadniczej Szkole Zawodo-
wej w Poznaniu przy ul. Mar-
szałkowskiej. Nie dysponuje
ona już wprawdzie wolnymi
miejscami, ale w uzasadnio-
nym przypadku każde dziecko,
zgłaszające się tam z orzecz-
eniem lekarskim, zostanie
przyjęte. (wch)

Z Leszczyńskiego Remonty szkół rozpoczęte

Rozpoczęły się już w szko-
łach wakacyjne remonty. Po-
chłona one w tym roku
1 900 000 zł. Mimo, że kwota ta
jest o 200 000 zł wyższa od u-
biegłorocznych dotacji — nie
zaspokoi w pełni potrzeb.

W Lesznie prowadzi się re-
monty kapitalne w 4 szkołach
podstawowych, w dwóch li-
ceach ogólnokształcących oraz
w Domu Kultury Dzieci i Mło-
dzieży.

Mimo trudności z zaopatrze-
niem w materiały budowlane,
remonty przebiegają sprawnie.
W Liceum Ogólnokształcącym
nr 2 kosztem 250 000 zł zaadap-
towano i przystosowano po-
mieszczenia dla celów dydak-
tycznych.

Pomyślnie przebiegają rów-
nież remonty szkół w powiecie
leszczyńskim. W przeciwieńst-
wie do minionych lat, w tym
roku nie było kłopotów ze zna-
leżeniem wykonawców. Odczu-
wa się jednak brak cementu i
wapna. Na kapitalne remonty
w powiecie przeznaczono sumę
1 100 000 zł.

Z funduszy tych prowadzi
się m. in. roboty związane z
adaptacją dalszych pomiesz-
czeń na potrzeby szkoły w by-
łym pałacyku w Rojewnie.
W Górze Duchownej, oprócz
tynkowania elewacji tamtej-
szej szkoły, przygotowuje się
pomieszczenia dla kuchni i sto-
łówek, ponieważ od września w
szkole prowadzić się będzie
świecenie z dożywianiem.

W przedszkolach w Kłodzie,
Dąbczu i Gronowie naprawia
się dachy i zakłada hydrofory
z urządzeniami kanalizacyjnymi.
Ponadto w każdej niemal
szkole odnawia się izby lek-
cyjne.

Mieszkańcy Bukówca Górne-
go doczekali się wreszcie przed-
szkola z prawdziwego zdarze-
nia. Niedawno zakończono tu
prace remontowe i adaptacyj-
ne starego budynku szkolnego,
w którym zlokalizowano przed-
szkole. (r)

nie z przepisami, które otrzyma-
Pan do wglądu w Związku Zawo-
dowym przy zakładzie pracy.

St. R. Srem. — Redakcja nasza
takich podziękowań nie zamiesz-
cza. Powinien Pan napisać do ra-
dy zakładowej i tam złożyć po-
dziękowanie za urzędową wy-
cieczkę. (1447)

M. Ot. Wągrowiec. — W sprawie
kursu wytworzenia kwiatów
sztucznych powinna Pani zwrócić
się do Zakładu Doskonalenia Rze-
mięstwa w Poznaniu, ul. Kościusz-
ki 57. (1634)

J. F. z Obornickiego. — Runa
leśne kontraktuje Poznańskie
Przedsiębiorstwo Produkcji Leś-
nej „Las” w Poznaniu, ul. Sło-
wackiego 13, (1521)

dozorca WIELKOPOLSKI

NAŚLADOWNICTWO WSKAZANE
LESZNO. Spółka melioracyjna
odwadniania łąk w Belcinie No-
wym zamierzała w br. przeprowa-
dzić odbudowę rowów na 130 ha
łąk. Z uwagi na brak środków in-
westycyjnych postanowiono robo-
ty te wykonać systemem gospodar-
czym z zadeklarowanych składek
członkowskich w wysokości 750 zł
od 1 ha. Przy pomocy służby me-
lioracyjnej wykonano już 50 pro-
cent robót. (r)

NA ODBUDOWĘ ZAMKU

KOSCIAN. Pracownicy przemysłu
rolnego — członkowie, aktywnie
działający, podsekcji NOT z powia-
tów kościańskiego i śremskiego,
zorganizowali zbiórke na Fundusz
Odbudowy Zamku Królewskiego w
Warszawie.
Jak nas informuje skarbnik pod-
sekcji — Piotr Wytyk, zebrano
9 275 złotych, przekazując je na
konto w PKO w Kościanie. (zi)

Prztyczek

W kościańskiej „Fotooptyce” czyli nos dla tabakiery

Spojrzałem na zasepione
czoło kadrowca. Zastanawiał
się przez chwilę i wreszcie
zrezygnowany podpisał podsu-
nietą przepustkę. — To już
dzisiaj dziesiąta — rzekł.

Opuszczanie miejsc pracy za
tzw. przepustką to istotny
problem w wielu zakładach
pracy. To minuty, godziny,
dni bezpowrotnie stracone z
punktu widzenia gospodarki
narodowej. Są rzecz jasna
okoliczności, w których stra-
ta taka znacznie się w ogól-
nym rozrachunku opłaca. Cho-
dzi tu przede wszystkim o
działalność aktywistów rad
narodowych, organizacji zwią-
zkowych, społecznych itp.

Zdarza się jednak i to jesz-
cze zbyt często, że koniecz-
ność pobrania przepustki
przez pracownika wiąże się z
niewłaściwym ustaleniem cza-
su urzędowania instytucji,
punktu usługowego czy
punktu sprzedaży.

Przypadek o którym mowa
na wstępie dotyczył pracowni-
ka, który przed rodzinnym wy-
jazdem nad jeziorek chciał na-
być w sklepie „Fotooptyki” w
Kościanie przy Rynku ma-
teriał fotograficzny.

Okazuje się bowiem, że
sklep ten — jedyny w mieście

— czynny jest przez wszystkie
dni tygodnia jedynie w godzi-
nach przedpołudniowych. Cie-
kawce dla kogo?

Nie skutkują składane od
miesiąca interwencje ludności
w Wydziale Handlu i Prze-
mysłu PPRN. Być może,
poskutkuje niniejsza notatka
krytyczna. Sklep „Fotooptyki”
przy kościańskim Rynku wi-
niem być bowiem — naszym
zdaniem — otwarty przede
wszystkim w godzinach popo-
łudniowych, zwłaszcza w sezo-
nie letnim. I to jest nie tylko
nasze zdanie. (zi)

odpowiadamy

I. K. Pakostaw. — Krety można
wypłoszyć wkopując w ziemię,
gdzie kopczyki ziemi zamykają
wejście do krecich korytarzy.
szmaty przesycone naftą, lub
słowy śledzi solonych. Kretów
nie należy zabijać. Są one pod
ochroną. (1781)

Józef P. Oborniki. — Wysokość
wynagrodzenia należnej premii
wynikają z układu zbiorowego
obowiązującego w Pana zakładzie
pracy. Pracownik ma jednak pra-
wo do wynagrodzenia przewidzia-
nego dla zajmowanego stanowis-
ka. Radzimy zapoznać się dokład